

POLSKA

**Zdrada stanu? Prezydent i premier
o ostatnim odcinku „Resetu”**

„To zakrawa na zdradę stanu”, „skrajnie obniżało nasze bezpieczeństwo”, „obniżanie naszej wiarygodności przed sojusznikami z NATO” – to tylko część z komentarzy polityków Zjednoczonej Prawicy do szokujących informacji o współpracy polskiej SKW z rosyjską FSB, podjętej w czasach rządów Donalda Tuska.

s.5



foto: Radek Pietruszka/PAP

codziennie

**Gazeta
Polska**

albidia.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



GPCodziennie.pl

Czwartek 05/10/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #193 (3532) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

WEBER TWARDO: TO NAJWAŻNIEJSZA REFORMA

NATYCHMIAST!

Partia Tuska i Kosiniaka-Kamysza domaga się przyspieszenia relokacji

Żadnych złudzeń! Jak ogłosił Manfred Weber, lider Europejskiej Partii Ludowej, zmuszenie wszystkich państw UE do przyjęcia nielegalnych imigrantów to „prawdopodobnie najważniejsza reforma tej kadencji” w PE. Jej wrogowie to „populiści i radykałowie”. Częścią partii Webera są PO i PSL. Ze strony ich liderów nie padło w PE ani słowo sprzeciwu!

s.3

GOSPODARKA

**CPK powstaje 2,5 razy szybciej
niż port Berlin-Brandenburg**

Centralny Port Komunikacyjny powstaje szybko, choć krytycy nadal atakują tę inwestycję. Od miesiąca trwają już prace na dużą skalę na terenie inwestycji lotniskowej. Systematycznie odbywają się spotkania dla mieszkańców obszaru projektowanego CPK.

s.10

ŚWIAT

**Włosi wściekli
i zmęczeni kryzysem**

Obywatele Włoch mają już dość fali imigrantów i domagają się od rządzących zmiany prawa. Z sondażu wynika, że ponad 80 proc. Włochów nie życzy sobie obecności nielegalnych imigrantów, a tylko 30 proc. pytanym poparło obecność statków organizacji pozarządowych transportujących przybyszów z Afryki.

s.6

WYWIAD

**Prof. Zdzisław Krasnodębski: Tylko radykalny zwrot
w polityce migracyjnej może rozwiązać problem**

Moim zdaniem problem migracyjny można rozwiązać, tylko jeśli nastąpiłby radykalny zwrot polityki migracyjnej, opartej na innej filozofii. Dopóki się tak nie stanie, napływ imigrantów będzie trwał. Dopóki społeczeństwa się nie zbuntują i nie będą domagać się od swoich polityków zmiany polityki, dopóki nie zgłoszą inaczej w wyborach europejskich i narodowych, to – niestety – będzie dominował ten sposób myślenia, który do tej pory był przyczyną kryzysu – mówi „Codziennemu” europoseł PiS prof. Zdzisław Krasnodębski.

s.4



foto: Zdzisław Krasnodębski/Gazeta Polska



9 772083 711043

4 0>



Claude Frédéric Bastiat

(1801–1850) francuski ekonomista wolnorynkowy, pisarz i polityk

\\ Są trzy rzeczy, które mogą udoskonalić całą społeczność, rozciągając na was swoje dobrodziejstwa. Te trzy rzeczy to: pokój, wolność i bezpieczeństwo. \\

2

CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 05.10

Od północy do centrum
Polski opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:41 ZACHÓD słońca 18:07

Imieniny obchodzą:
Apolinary, Charytyna, Faust, Flawia,
Igor, Justyn, Konstancjus, Konstans,
Placyd

Gdańsk 16°C 9°C Lublin 19°C 9°C

Katowice 18°C 11°C Kraków 18°C 9°C

Łódź 17°C 9°C Poznań 17°C 9°C

Warszawa 18°C 10°C Wrocław 19°C 10°C

Piątek 06.10

Lokalnie przelotne opady
deszczu

WSCHÓD słońca 06:42 ZACHÓD słońca 18:05

Imieniny obchodzą:
Alberta, Artur, Askaniusz, Baldwin,
Baldwina, Bronisław, Brunon,
Fryderyka, Monika, Roman

Gdańsk 17°C 16°C Lublin 16°C 12°C

Katowice 16°C 13°C Kraków 17°C 12°C

Łódź 17°C 14°C Poznań 17°C 16°C

Warszawa 17°C 15°C Wrocław 19°C 14°C

BARTOSZ BARTCZAK

Marsz do Berlina

Tak jak można było przewidywać, Marsz Miliona Serc był marszem donikąd. Donaldowi Tuskowi nie udało się zwerbalizować żadnego pozytywnego punktu programowego. Organizatorom marszu pozostała więc kłótnia o liczby i głupie upieranie się przy milionie uczestników. Nadal nie dostajemy od opozycji odpowiedzi, po co miałyby sprawować władzę. Natomiast odpowiedzi płyną z Berlina. Opozycja ma dojść do władzy, aby zablokować powstanie Centralnego Portu Komunikacyjnego, portu kontenerowego w Świnoujściu, budowy elektrowni atomowych i silnej armii oraz po to, by Polska zaczęła przyjmować nastawionych na socjał imigrantów z Niemiec. W takiej sytuacji brak jakichkolwiek poważnych haseł na marszu opozycji jest wymowny. Opozycja nie może powiedzieć, po co dla Polski maszeruje, bo prostu maszeruje po euro z Berlina.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Dramat Kubańczyków

Wobec coraz większego deficytu zmobilizowanych Rosja zaczęła aktywnie werbować Kubańczyków na najemników w inwazji na Ukrainę. To nie jest nowe zjawisko, bo w czasach zimnej wojny kazała reżimowi Castro wysłać kubańskich żołnierzy na wojnę domową w Angoli, by ginęli za sprawę moskiewskiego komunizmu. Teraz wysłała ich na Ukrainę, by ginęli za złoto i pałace Putina i jego otoczenia. Jak pisze Agencja Reutersa z Kuby, zainteresowanie Kubańczyków, by stać się „mięsem armatnim” Rosji jest duże, średnia pensja na Kubie to bowiem równowartość 17 dol., a w armii rosyjskiej obiecują im nawet równowartość 2000 dol. Nawet więc jeśli Kubańczyk zginie, ale dostanie jeden lub kilka żołdów, zabezpieczy rodzinę na kilka lat. Reżim kubański niby protestuje, stara się jakoś przeciwdziałać, ale wygląda na to, że nic nie może albo tak naprawdę nie chce zrobić. Kuba w latach 50. dokonała przewrotu komunistycznego pod hasłami antyimperializmu, zerwania z dominacją USA i likwidacji biedy. Wpadła pod jeszcze większą dominację Moskwy, ludzie żyją w urągających warunkach i giną w obcych imperialistycznych wojnach.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



Marcin Wolski

Resortowa biesiada

Było jak ongiś w Magdalence:
toasty, do współpracy ciąg,
brudzie i ściskające ręce,
przy stołach mundurowych rządu.
Za druźbu pito i za przyjaźń,
jak w dawnych dniach Imperium Zła.
Z uporem darł się jakiś pijak:
„Niet podżegaczom z USA!”.
Klimat współpracy, zaufania
i komplementy z wszystkich ust.
Z portretu Putin im się kłaniał,
a ze smartfona Donald Tusk.
Smaczne zakąski, zimna wódka.
Służba i druźba – wyć się chce!
Tak pili sobie prosto z dzióbka
polski kontrwywiad z FSB!

Konrad
WysockiMichał
KuźErywań zaorał
Putina

Armenia odcina się od Rosji. Świadczą o tym nie tylko słowa tamtejszych władz o olbrzymim błędzie w kontekście bliskich relacji z Kremlm, ale przede wszystkim czyny. Mowa m.in. o wspólnych manewrach wojskowych z USA, przeprowadzonych we wrześniu na armeńskiej ziemi. Wcześniej Armenia nie zgodziła się, by na jej poligonach ćwiczył ruski „lobuz”, czyli wojska Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Erywań zamierza też mocniej stawiać na zachodnie uzbrojenie. Za symboliczne zakończenie przyjaźni uważa się jednak podjętą w tym tygodniu decyzję parlamentu o ratyfikacji Statutu rzymskiego, na podstawie którego utworzono Międzynarodowy Trybunał Karny. Tym samym Armenia dołączyła do grona państw, które są zobowiązane do aresztowania rosyjskiego zbrodniarza – Putina, gdy ten pojawi się na ich terytorium. Młodzież powiedziała, że Armenia „zaorała” rosyjskiego satrapę, czyli krótko i dobitnie wypunktowała przeciwnika, stawiając na własny interes. Następnym krokiem może być wyjście Armenii z „rosyjskiego NATO”, jak nazywana jest OUBZ. Niewykluczone, że Erywań da przykład azjatyckim postsowieckim republikom, które także są coraz bardziej rozczarowane współpracą z Rosją.

CK Republika
Federalna

Niemcy odzyskują wpływy w Europie Środkowo-Wschodniej. Robią to jednak mniej jak Prusy, a nieco bardziej jak Austro-Węgry. Podobnie jak w przypadku Habsburgów niemiecki pomysł na region zaczyna się opierać na umiejętnym rozgrywaniu przeciw sobie małych nacjonalizmów, rozbijaniu koalicji oraz dyskretnym, ale stanowczym wyznaczaniu ogólnych kierunków geopolitycznych. Przykładem pierwszej strategii jest rola Berlina w zbożowym sporze polsko-ukraińskim oraz polsko-czeskim sporze o elektrownię turowską. Niedawne zwycięstwo nacjonalistycznej partii Roberta Fico na Słowacji otwiera zaś pole do podobnych zagrywek na linii Bratysława-Budapeszt. Przykładem drugiej strategii jest niedawne wycofanie się Niemiec z koalicji blokującej pakt azylowo-migracyjny oraz przegłosowanie Polski i Węgier w Unii Europejskiej. Przykładem trzeciej strategii jest fakt, że niemiecka prasa znacznie łagodniej traktuje teraz porosyjskiego Viktora Orbána czy Roberta Fico, proatlantyckich i uprawiających własną politykę regionalną liderów PiS uznaje zaś za zaprzysięgłych wrogów. Czyżby Olaf Scholz stawał się nowym Franciszkiem Józefem? Oby tylko nie skończyło się podobną co wtedy katastrofą.



REKOMPENSATY ZA STRATY

ROLNICTWO \ Usłyszałem, że ze względu na szczególnie ciepły wrzesień rolnicy ponieśli straty na uprawach kalafiorów czy brokułów; poleciłem ministrowi rolnictwa przygotowanie schematu rekompensat za straty, które się pojawiły – poinformował premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w miejscowości Sarnowo-Góry.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA 2023

3

WEBER TWARDO: TO NAJWAŻNIEJSZA REFORMA

Natychmiast! Partia Tuska i Kosiniaka-Kamysza domaga się przyspieszenia relokacji

Żadnych złudzeń! Jak ogłosił Manfred Weber, lider Europejskiej Partii Ludowej, zmuszenie wszystkich państw UE do przyjęcia nielegalnych imigrantów to „prawdopodobnie najważniejsza reforma tej kadencji” w PE. Jej wrogowie to „populiści i radykałowie”. Częścią partii Webera są PO i PSL. Ze strony ich liderów nie padło w PE ani słowo sprzeciwu!

Adrian Siwek

Wczoraj w Parlamencie Europejskim odbyła się debata pt. „Potrzeba szybkiego przyjęcia pakietu w sprawie azylu i migracji”, która została włączona do porządku obrad na wniosek frakcji EPL, do której należą Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe.



fot. Wikipedia/d

Unijne naciski

Eurokraci chcą, aby wprowadzono system relokacji migrantów. Ten sam, który forsowany był w 2014 r., a który został odrzucony dzięki sprzeciwowi rządu Zjednoczonej Prawicy, która doszła do władzy w Polsce. Dzięki zabiegom Polski system ten został wycofany. Teraz, kiedy Unię Europejską dotyka kolejny poważny kryzys migracyjny, zachodnie państwa chcą wrócić do tej koncepcji i obarczyć odpowiedzialnością za nielegalnych migrantów inne państwa, w tym Polskę, które sprzeciwiały się koncepcji polityki otwartych granic. – Trzeba natychmiast wprowadzić wspólny europejski system azylowo-migracyjny. Budowaliśmy go przez ostatnie trzy lata i jesteśmy blisko zakończenia. Ma to być system, który rozwiąże wszystkie problemy. Będą szybkie procedury na granicach, gdzie będzie można identyfikować azylantów albo odsyłać osoby. Będzie obowiązkowa solidarność, pomoc dla państw członkowskich, które są pod presją. Wszystkie państwa członkowskie będą musiały wnieść wkład odpowiednio do możliwości – mówił podczas debaty wiceszef Komisji Europejskiej Margaritis Schinas.

Za przyjęciem mechanizmu lobbował także Niemiec Manfred Weber, szef największej frakcji w Parla-

mencie Europejskim – EPL, lider państwa najbardziej odpowiedzialnego za wywołany kryzys. – Potrzebujemy mechanizmów solidarnościowych dotyczących rozdzielania migrantów. Potrzebujemy skończyć z zakłamaniem w UE. To jest moment prawdy. Potrzebujemy europejskiego rozwiązania. (...) To jest kwestia historyczna. To prawdopodobnie najważniejsza reforma tej kadencji. Powinniśmy ten temat zamknąć w tej kadencji. Jeśli się to nie uda, to otworzymy furtkę dla populistów i radykałów – zaznaczył.

Weto wtedy i teraz

Mechanizmowi relokacji podobnie jak kilka lat temu sprzeciwia się rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wczoraj rano w mediach społecznościowych tej formacji opublikowany został nowy spot, w którym przypomniano o tym, że mechanizm relokacji popierał przez rząd PO-PSL. – Dziś partia Tuska przepycha przez Parlament Europejski pakt migracyjny, czyli przymusową relokację imigrantów. Efektem planu europejskiej partii Tuska będzie ściąganie na Polskę i Polaków zagrożenia, doprowadzenie do przymusowej relokacji tysięcy imigrantów – mówi w nim premier Mateusz Morawiecki.

Zauważył, że migranci najpierw zostaną przymusowo rozdzieleni po krajach, a do-

piero potem będzie sprawdzane, kim oni w ogóle są. – Przecież Platforma Obywatelska już raz tak zrobiła. W 2015 r. zgodziła się na przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów. A teraz partia Tuska jest za tym w Parlamencie Europejskim – przypomniał. – Nie pozwolimy na to. Powiedzieliśmy: „weto”, w 2018 r. i powtórzymy je teraz – zapewnił.

Przypominamy, że głos w sprawie przyjmowania nielegalnych migrantów zabiorą Polacy podczas październikowego referendum.

Mocny sprzeciw Polski

Podczas dyskusji głos zabierali przedstawiciele Polski – europoseł Suwerennej Polski Patryk Jaki oraz europoseł PiS, była premier Beata Szydło. – Czy propozycje Komisji Europejskiej zawarte w pakcie migracyjnym ochronią Europę przed nielegalnymi migrantami? Czy zapewnią bezpieczeństwo Europejczykom? Nie. To są złe rozwiązania – oceniła była szefowa polskiego rządu. – Podobne propozycje słyszałam jako premier polskiego rządu w 2016 r., po kryzysie wywołanym przez zaproszenie nielegalnych migrantów przez Niemcy do Europy. (...) Po latach wracamy po raz kolejny do tego samego miejsca: kolejny kryzys migracyjny, tysiące nielegalnych migrantów trafiających do

Europy, przemytnicy ludzi, handel ludźmi, organizacje pozarządowe z Niemiec, które finansują ten proceder – wymieniała.

– Powiedzmy sobie wprost, jakie są dotychczasowe efekty waszej polityki migracyjnej. Dane z waszych państw. W 2021 r. co drugi sprawca agresji seksualnej w Hiszpanii to obcokrajowiec, a co piąty pochodzi z Afryki. W Niemczech w morderstwo zamieszany jest ośmiokrotnie częściej imigrant z Afganistanu i Pakistanu niż rodowity Niemiec. W Niemczech 20 razy, we Włoszech 17 razy, w Hiszpanii 14 razy częściej podejrzany o przestępstwo jest Algierczyk niż rdzenny mieszkaniec tych krajów. Według badań z 2016 r. 72 proc. francuskich muzułmanów chce wprowadzenia szariatu. A wy teraz proponujecie z Tuskiem i PSL jeszcze więcej tego, mimo że mieszkańcy Europy tego nie chcą. Chcą po prostu zatrzymać nielegalną migrację – zwracał natomiast uwagę Patryk Jaki.

Opozycja nabrała wody w usta

Warto zauważyć, że na co dzień politycy totalnej opozycji przekonują, że są przeciwnikami relokacji migrantów, narzucają antyimigrancką narrację, atakując rząd Prawa i Sprawiedliwości za rzekomą „afere wizową”, kiedy jednak mogli za-

brać głos i na forum europejskim przeciwstawić się szkodliwemu dla Polski mechanizmowi, nabrali wody w usta. Żaden z polskich europosłów opozycji nie wziął udziału w debacie i nie wypowiedział się na tak istotny temat.

– Uciekli od tego tematu, bali się wypowiadać. Ich partia polityczna – EPL – prowadzi ten temat i bezwzględnie to forsuje, chcąc, aby te prace zakończyły się jak najszybciej i żeby ten system wszedł w życie od pierwszego stycznia. I za tym zapewne politycy polskiej opozycji będą głosować – ocenił europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk w rozmowie z „Codzienną”.

Bрудna gra wyborcza

Sprawę skomentowała także europosłanka Prawa i Sprawiedliwości Elżbieta Rafalska. – Postępowanie opozycji jest związane z trwającą kampanią wyborczą. Ich dotychczasowe stanowisko, zdecydowanie bardziej otwarte na migrację, teraz na polskiej arenie uległo zmianie. W Polsce parlamentarzyści PO deklarowali swój sprzeciw wobec relokacji migrantów, ale nie przenieśli tego na grunt europejski. Zapewne więc podjęli cyniczną decyzję związaną z kampanią i zachowaniem pewnych pozorów – oceniła. – Jest to tym bardziej oburzające, bo dzień wcześniej nieprawdopodobnie atakowali Polskę ws. rzekomej afery z wizami. I robili to nie tylko europosłowie z EPL, ale także z lewicy i Renew Europe. Nieprawdopodobnie wyolbrzymiali oni tę sytuację, stawiając Polskę w bardzo w złym świetle, pod potrzeby kampanii, strasząc polexitem i zamknięciem strefy Schengen, a pomysłów relokacji migrantów forsowanych przez EPL już nie potrafili oni skrytykować – zauważyła.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

WYWIAD \ Z prof. ZDZISŁAWEM KRASNODEBSKIM, europosem PiS, rozmawia ANNA ZYSEK

Tylko radykalny zwrot w polityce migracyjnej może rozwiązać problem

Moim zdaniem problem migracyjny można rozwiązać tylko, jeśli nastąpiłby radykalny zwrot polityki migracyjnej, opartej na innej filozofii. Dopóki się tak nie stanie, napływ imigrantów będzie trwał. Dopóki społeczeństwa się nie zbuntują i nie będą domagać się od swoich polityków zmiany polityki, dopóki nie zagłosują inaczej w wyborach europejskich i narodowych, to – niestety – będzie dominował ten sposób myślenia, który do tej pory był przyczyną kryzysu – mówi „Codzienniej” europoseł PiS prof. Zdzisław Krasnodębski.

Debata w Parlamencie Europejskim poświęcona paktowi migracyjnemu na niespełna dwa tygodnie przed wyborami w Polsce. Jak ocenia Pan sam ten pomysł? Przecież powszechnie wiadomo, że opozycja opowiada się „za”, a społeczeństwu pomysł ten nie przypadł do gustu. To nie jest, delikatnie mówiąc, strzał w kolano?

Ta debata dotyczyła polityki unijnej, i tylko w tych ramach również Polski. Wszystkie „proeuropejskie” frakcje wchodzące w skład Parlamentu Europejskiego takiej debaty chciały. To jest problem pałacy, a oni widzą tylko jedną możliwość jego załagodzenia – proponowany pakt migracyjny. Polska opozycja nie rzadzi chociażby EPL i innymi frakcjami. Dla nich – faktycznie – czas tej debaty nie był korzystny. Ale oni nie decydują, lecz wykonują. Poza tym, oni ten pakt popierają i tylko na użytek krajowy i kampanijny udają, że jest inaczej. Zawsze godzą się z mainstreamem europejskim oraz z liderami swoich grup politycznych. W PE byłoby im bardzo niezręcznie przeciwstawiać się tej debacie.



fort. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

To zastanawiające... Berlin wprost wyraża swoje poparcie dla opozycji, a w szczególności dla Donalda Tuska. Pomysł paktu migracyjnego, jak i debaty na jego temat, wyszedł przecież właśnie stamtąd. Niemcy

nie biorą pod uwagę tego, że mogą mu tym po prostu zaszkodzić?

Mają inne priorytety. Wspierają Tuska, żeby realizował ich politykę. Popierają i będą popierać Tuska tak dłu-

go, jak będzie użytecznym narzędziem realizowania tej polityki.

Było już parę wypowiedzi i działań polityków niemieckich, które w gruncie

rzeczy szkodziły Tusko- wi i jego Koalicji Obywatelskiej. To wynika także z tego, że niewiele wiedzą o Polsce i nastrojach w polskim społeczeństwie. Ulegają własnej propagandzie, że PiS nie reprezentuje większości Polaków. W dodatku sądzą, że mogą i powinni wpływać na polską politykę. Pamięamy słynne wypowiedzi Manfreda Webera, które w Polsce wywołały oburzenie. Otóż wielu polityków CDU nie rozumiało powodów tego oburzenia.

Co do samej debaty... Wiceszef KE Margaritis Schinas stwierdził, że „potrzebujemy europejskiej polityki migracyjnej, paktu azylowo-migracyjnego i musimy go przyjąć jak najszybciej”. Stanowisko Polski pozostaje bez zmian. Z zapowiedzi premiera Morawieckiego wynika, że nasz kraj się na to nie zgodzi.

Oczywiście, że będziemy się temu przeciwstawiać. Jeśli premier mówi o prawie weta, to możemy, tak jak w innych przypadkach, nie zastosować się do wskazań. Po prostu. Ale pakt będzie przyjmowany w Radzie kwalifikowaną większością.

Pakt migracyjny i przymusowa relokacja migrantów – to brzmi jak mantra. Czy faktycznie nie dałoby rady zastosować tutaj innej polityki, innych rozwiązań?

Żeby mieć inną politykę, trzeba mieć inną większość w PE i inny skład Komisji Europejskiej. To jest tak jak w polskiej polityce. Gdy była większość PO, to uprawiano inną politykę. Obywatele muszą podjąć inną decyzję w wyborach do Parlamentu Europejskiego, po prostu. Dopóki Europejczycy nie zdecydują inaczej, zarówno w wyborach do PE, jak i wyborach narodowych – zmiana nie nastąpi. Niestety, dominujące są dziś w Europie siły, które takie rozwiązania popierają i ich chcą. Moim zdaniem problem migracyjny można rozwiązać tylko, jeśli nastąpiłby radykalny zwrot polityki migracyjnej, opartej na innej filozofii. Dopóki się tak nie stanie, napływ imigrantów będzie trwał. Dopóki społeczeństwa europejskie się nie zbuntują i nie będą domagać się od swoich polityków zmiany polityki, dopóki nie zagłosują inaczej w wyborach europejskich i narodowych, to – niestety – będzie dominował ten sposób myślenia, który do tej pory był przyczyną kryzysu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



SEBASTIAN M. ZATRZYMANY

POLICJA \ Policja w ZEA, wspierana przez polską specjalną grupę poszukiwawczą, zatrzymała poszukiwanego Sebastiana M. podejrzanego o spowodowanie wypadku na A1, w którym zginęła trzysobowa rodzina.



POTRZEBNA REAKCJA

PEDOFILIA \ Musimy chronić nasze dzieci w internecie. W państwie polskim nie ma zgody na pedofilię – stwierdził premier Mateusz Morawiecki, odnosząc się do afery pedofilskiej polskich youtuberów.

DONOSZENIE ROSJANOM ZA PLECAMI SOJUSZNIKÓW

Zdrada stanu? Prezydent i premier o ostatnim odcinku „Resetu”

„To zakrawa o zdradę stanu”, „skrajnie obniżało nasze bezpieczeństwo”, „obniżanie naszej wiarygodności przed sojusznikami z NATO” – to tylko część z komentarzy polityków Zjednoczonej Prawicy do szokujących informacji o współpracy polskiej SKW z rosyjską FSB, podjętej w czasach rządów Donalda Tuska.

Jan Przemysławski

W ostatnim odcinku serialu dokumentalnego „Reset” ujawniono nieznane dotąd dokumenty, pokazujące przebieg zakulisowych rozmów między SKW a FSB, a także zgodę, jaką wydał ówczesny premier Donald Tusk na bliską współpracę między służbami polskimi i rosyjskimi. Co więcej, z dokumentów wynika, że strona Polska zgodziła się informować Kreml o znanych nam operacjach wywiadowczych, także przeprowadzanych przez państwa NATO, które mogłyby zaszkodzić Władimirowi Putinowi i jego ekipie.

Do tych szokujących uzgodnień odniósł się już m.in. szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki. „Platforma Obywatelska obiecywała »zgodę i bezpieczeństwo«, a Donald Tusk dał jedynie »zgodę« na niebezpieczeństwo. Ze strony Rosji” – napisał premier Mateusz Morawiecki w mediach społecznościowych.

Z kolei prezydent Andrzej Duda ma wystąpić do polskich służb o szczegółową



fot. Radek Pietruszka/PAP

informację na temat umowy zawartej między SKW a FSB w czasach rządów Donalda Tuska.

„Codzienna” natomiast skontaktowała się z Waldemarem Andzelem, szefem

sejmowej komisji ds. służb specjalnych, aby poprosić go o komentarz do całej sytuacji. – Trudno nawet jakoś racjonalnie skomentować działania rządu Donalda Tuska. Rosja już wtedy była

krajem wrogo nastawionym do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jakiegokolwiek dogadywanie się z rosyjskimi służbami za plecami naszych sojuszników jest absolutnie niedopuszczalne. W mo-

jej opinii to zakrawa nawet o zdradę stanu. Takie działania skrajnie obniżały bezpieczeństwo naszego państwa i narodu – powiedział nam szef sejmowej komisji ds. służb specjalnych.

Swoją opinią na ten temat podzielił się z nami także minister Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w KPRM. – Jedyne słowa, które cisną się teraz na usta, to „zdrada stanu”. Działanie rządu Tuska obniżało naszą wiarygodność wśród sojuszników z NATO. Na obrazkach z „Resetu” widzieliśmy też, jak wyglądała współpraca przedstawicieli polskich służb z Rosjanami. To były libacje alkoholowe. Skandal absolutny – powiedział nam minister Andruszkiewicz.

„Codziennej” udało się też porozmawiać z szefem sejmowej komisji obrony narodowej posełem Michałem Jachem. – Jak można nawiązać współpracę ze służbami państwa, które wielokrotnie było agresorem. Każdy Polak wie, jakim państwem jest Rosja, i podporządkowywanie się woli tych ludzi było skazaniem się na skrajne niebezpieczeństwo – ocenił poseł Jach.

PROTEST PRZED MINISTERSTWEM KLIMATU I ŚRODOWISKA

Aktywiści przypomnieli o sobie przed wyborami

ŚRODOWISKO \ Wczoraj aktywiści klimatyczni m.in. z Inicjatywy Dzikie Karpaty i Dzikiego Ruchu Oporu protestowali przed siedzibą Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Domagali się zakazu wycinania starych lasów, a także zwiększenia powierzchni parków narodowych.

Lasy i zarządzanie nimi są jednym z wielu tematów kampanii wyborczej. Aktywiści wymuszają na kandydatach do Sejmu podpisywanie się pod ich Manifestem leśnym. Postulaty, jakie stawiają, są w dużej mierze zbieżne z tymi, które formułowaliśmy w ostatnich latach Komisja Europejska i inne instytucje europejskie.

Aktywiści chcą więc wyłączenia z gospodarki leśnej 20 proc. terenów leśnych i zwiększenia wpływu społeczeństwa na sposób gospo-

darowania drzewostanami. Pod ich postulatami podpisują się niektórzy politycy Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Trzeciej Drogi. Na te same postulaty postanowili wczoraj zwrócić uwagę protestujący przed Ministerstwem Klimatu aktywiści. Wczesnym rankiem rozsypali oni trociny przed bramą wjazdową na teren ministerstwa, a także przykuli się do napędzonych betonem beczek. „Lasy to nasza przyszłość. Nie pozwolimy władzom jej zniszczyć. Coraz więcej osób

w całej Polsce walczy o zachowanie swoich ukochanych lasów przed wycinką – od Puszczy Karpackiej po Bukowę, od Kleszczowskich Wąwozów po Trójmiejski Park Krajobrazowy. Władza jest głucha na głos społeczny, zamiast dialogu ma dla nas represje. Dlatego dziś protestujemy pod ministerstwem. Usłyszcie nasz głos. Ocalmy stare lasy! Parki narodowe – teraz!” – napisali w oświadczeniu aktywiści. Na miejsce przyjechała policja, która próbowa-

ła podjąć dialog z udziałem negocjatora. Aktywiści nie chcieli jednak rozmawiać, a jedynie podkreślali, że protest ma charakter pokojowy. Po kilku godzinach jednak odeszli. Ministerstwo Klimatu i Środowiska przyjęło protest ze spokojem. To nie pierwszy tego typu event w tym resorcie. W przeszłości aktywiści m.in. okupowali dach ministerstwa w obronie Puszczy Białowieskiej, a także niszczyli tablice na elewacji budynków. – Zwiększy-

liśmy finansowanie parków narodowych z około 80 do ponad 140 mln zł rocznie, aby ochrona w parkach mogła być realizowana skutecznie – mówiła wczoraj wiceminister klimatu i środowiska Małgorzata Golińska. Zdaniem przedstawicieli ministerstwa tworzeniu nowych, ale i rozszerzaniu obecnych parków narodowych sprzeciwiają się najczęściej władze samorządowe.

.....
Jacek Liziniewicz



TRAGICZNY BILANS KATASTROFY

WŁOCHY \ 21 ofiar śmiertelnych, w tym niemowlę i 12-letnie dziecko, oraz 15 osób rannych, w tym kilka ciężko – to ostateczny bilans wypadku autobusu w Mestre koło Wenecji, do którego doszło we wtorek wieczorem. Autokar przewożący turystów z Wenecji na kemping runął z wiaduktu w rejonie torów przy stacji kolejowej i stanął w płomieniach.

LAMPEDUSA \ Po krótkiej przerwie spowodowanej złą pogodą do wybrzeży wyspy docierają kolejne łodzie z imigrantami

Włosi wściekli i zmęczeni kryzysem

Obywatele Włoch mają już dość fali imigrantów i domagają się od rządzących zmiany prawa. W sondażu blisko połowa badanych stwierdziła, że nielegalna migracja to obecnie największy problem kraju.

Petar Petrović

Z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badania Opinii SWG wynika, że ponad 80 proc. Włochów nie życzy sobie obecności nielegalnych imigrantów. Ponadto tylko 30 proc. pytanym poparło obecność statków organizacji pozarządowych, które transportują na swoich pokładach przybyszów z Afryki. Ankietowani chcą również, by nielegalni migranci byli deportowani do krajów, z których przybyli, a co czwarty badany opowiada się za relokacją imigrantów do innych państw UE. Zaledwie 8 proc. wskazało, by zostali oni we Włoszech. Aż 60 proc. pytanym wymaga od rządu bardziej zdecydowanej walki z nielegalną migracją.

Po krótkiej przerwie, spowodowanej wzburzonym morzem, na Lampedusę przybywają kolejne łodzie. Tylko w ciągu jednej nocy z Tunezji i Libii trafiło tam ponad 250 osób. W ośrodku o przepustowości 400 osób przebywa ich obecnie po-



Aż 60 proc. Włochów wymaga od rządu bardziej zdecydowanej walki z nielegalną migracją | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

nad pół tysiąca. Do Carrary w Toskanii niebawem przybędzie statek niemieckiej organizacji pozarządowej „Open Arms”, na którego pokładzie znajduje się 180 mi-

grantów, wśród nich blisko stu nieletnich. Rzym krytykuje Berlin za wsparcie finansowe takich organizacji, domaga się jego zaprzestania lub przyjmowania mi-

grantów, którzy znajdują się na pokładach tych statków. Niemcy odrzucają zarzuty i stoją na stanowisku, że jest to „działanie humanitarne”. W międzyczasie w Parla-

mentie Europejskim toczyła się dyskusja na temat „szybkiego przyjęcia pakietu migracyjnego”, postulowanego przez Europejską Partię Ludową (EPL), w skład której wchodzi PO i PSL.

Wzrost fali migracyjnej we Włoszech zbiegł się z 10. rocznicą katastrofy łodzi z imigrantami niedaleko wybrzeży Lampedusy, w której życie straciło 368 osób. Odnosząc się do tego tragicznego wydarzenia, premier Włoch Giorgia Meloni zapowiedziała, że jej rząd będzie zwalczał przemyt migrantów „także w imię tych, którzy stracili życie na morzu”. – Od tamtego czasu powtórzyło się zbyt wiele tragedii podczas przepraw na wybrzeże Europy. Naszym precyzyjnym obowiązkiem jest położenie kresu powtarzającym się masakrom, także poprzez blokowanie wypływania łodzi – wskazała. Kilka dni temu tamtejsze MSW podało, że w ciągu ostatnich 10 lat do Włoch przybyło ponad milion migrantów.

.....
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Rekordowy szturm na amerykańską granicę

USA \ Liczba aresztowań bądź wydaleń osób chcących nielegalnie przekroczyć granicę Meksyku i Stanów Zjednoczonych wyniosła we wrześniu ok. 210 tys. – najwięcej w bieżącym roku. Równocześnie na przygranicznych amerykańskich terenach spada poparcie dla prezydenta USA Joego Bidena.

Spadek poparcia dla Bidena ma związek z pogarszającą się sytuacją na granicy amerykańsko-meksykańskiej, m.in. na terenie południowego Teksasu, który w Waszyngtonie chce reprezentować Mayra Flores. Konserwatystka zarzuca władzy federalnej wydawanie zbyt dużych pieniędzy na kryzys humanitarny, który rozgrywa się na granicy, przy jednoczesnym zapomnianiu o potrzebach mieszkańców tych terenów. Środki te, zdaniem republikanki, mogłyby trafić do lokalnych społeczności. – Dwa tygodnie temu byłam w Brownsville (miasto położone tuż przy granicy z Meksykiem) z grupą 50 kobiet, które głosowały na Bidena w 2020 r. Teraz

żadna z nich nie zgłasza na niego w 2024 r. Zadałam im pytanie: dlaczego nie zgłoszycie na prezydenta Bidena? Odpowiedziały, że ze względu na gospodarkę (...) Większość stwierdziła, że to sytuacja gospodarcza skłania je do zgłoszowania na republikanów w przyszłym roku – powiedziała Flores na antenie Fox News Digital.

Zdaniem republikanki powodów, dla których mieszkańcy przygranicznych terenów mają odwracać się od demokratów, jest więcej. Jeden z nich to stawianie wyżej potrzeb przybywających z Meksyku imigrantów od osób mieszkających na stałe w Teksasie. – Ludzie uważają, że priorytetem dla władzy są imigranci, którzy zjawiają się tu obecnie,

a nie ci, którzy są tu od dłuższego czasu. To także są Amerykanie. Wielu z nich przebywa tu od 20, 30 lat i mają poczucie, że są ignorowani, a ich potrzeby nie są uwzględniane – wskazała Mayra Flores.

Według statystyk Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA liczba zatrzymań nielegalnych imigrantów na granicy Stanów Zjednoczonych z Meksykiem przekroczyła w roku budżetowym 2023 r. (rozpoczął się 1 października 2022 r., a skończył 30 września br.) aż dwa miliony. Był to więc drugi przypadek w historii Ameryki, gdy w roku budżetowym przekroczono ten pułap. Pierwszy i rekordowy jak dotąd wskaźnik odnotowano w analogicznym okre-

sie w 2022 r. Było to wówczas 2,2 mln zatrzymań.

W ujęciu miesięcznym wrześniowa liczba zatrzymań (210 tys.) była nie tylko najwyższą w tym roku kalendarzowym, lecz także trzecią najwyższą w historii. Wcześniej tak wysokie wartości notowano w maju (224 tys. zatrzymań) i grudniu ub.r. (222 tys. zatrzymań). Przeliczając dane z września br., daje to codziennie średnio 7 tys. zatrzymań nielegalnych imigrantów na liczącej ponad 3 tys. km granicy amerykańsko-meksykańskiej. „Mamy jasność, że nie ma długoterminowego rozwiązania problemów, które widzimy na naszej granicy, które nie wymagałyby reformy przez Kongres USA naszego beznadziejnie prze-

starzałego systemu imigracyjnego i azylowego” – stwierdził w wystosowanym oświadczeniu Departament Bezpieczeństwa Krajowego.

Problem z nielegalną imigracją urosł po drugiej stronie Atlantyku do rozmiarów kryzysu politycznego, rozlewając się na resztę kraju. Przedostający się w głąb USA imigranci z Ameryki Łacińskiej stanowią znaczne wyzwanie dla władz wielkich miast, jak Chicago czy Nowy Jork, obciążając ich możliwości w zakresie obsługi tak wielkich grup ludzi. Choć zdarza się i tak, że nielegalni imigranci są odsyłani do wielkich metropolii bezpośrednio przez władze Teksasu.

.....
Tomasz Winiarski



TRWA SYNOD
WATYKAN \ „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja” – to temat rozpoczętego wczoraj synodu biskupów. Potrwa on do 29 października. W jego trakcie, 16 października, odbędą się uroczyste obchody 45. rocznicy wyboru św. Jana Pawła II.



WZMACNIAJĄ GRANICĘ
ESTONIA \ Zarząd Policji i Straży Granicznej Estonii (PPA) wysłał dodatkowe patrole na granicę z Łotwą oraz do portów, by ograniczyć napływ nielegalnych imigrantów – poinformowała wczoraj agencja BNS.

WASZYNGTON \ Bezprecedensowa sytuacja w historii Kongresu

Buntownicy strącili spikera z urzędu

Izba Reprezentantów zagłosowała za pozbawieniem funkcji spikera Kevina McCarthy’ego. Wniosek złożony przez przedstawiciela skrajnej prawicy poparło siedmiu innych republikańskich kongresmenów. To pierwszy taki przypadek w historii Stanów Zjednoczonych.

Wiktor Młynarz

Spiker Izby, dzięki ogromnemu wpływowi na skład komisji i na to, które ustawy trafiają pod głosowanie, to jedno z najważniejszych stanowisk w USA. Pozycja McCarthy’ego, który objął je w styczniu, od początku była jednak bardzo trudna z powodu minimalnej większości republikańców i niechęci skrajnej prawicy. Jeden z jej wpływowych reprezentantów, Matt Gaetz, rzucił mu wyzwanie. Nie spodobał mu się fakt, że McCarthy poparł tymczasową ustawę budżetową.

Wniosek Gaetza o usunięcie spikera ze stanowiska nie znalazł uznania wśród większości republikańców; poparło go jednak siedmiu innych prawicowych kongresmenów. Został też poparty przez większość demokratów. Ostatecznie



To pierwsza udana próba pozbawienia spikera jego funkcji w historii amerykańskiego Kongresu | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

przeszedł stosunkiem głosów 216:210. To oznacza, że McCarthy jako pierwszy spiker w historii Kongresu został usunięty ze stanowiska w czasie kadencji. Gdy odczytano wynik głosowania, na sali zapadła pełna niedowierzania cisza.

Tymczasowym następcą, tzw. spikerem pro tempore, został jego bliski sojusznik, kongresmen Patrick McHenry. McCarthy sam wyznaczył go na to stanowisko – każdy spiker musi bowiem przygotować tajną listę osób, które zastąpią go w razie, gdyby

z jakiegoś powodu nie mógł dalej pełnić obowiązków. McHenry zaczął swoje rządy od wyrzucenia poprzedniej spiker, Nancy Pelosi, z nadal zajmowanego przez nią biura. To, jak będzie wyglądało sprawowanie przez niego urzędu, jest jednak na razie

wielką niewiadomą. Wiele rzeczy, jak zwykle w nowej sytuacji, dopiero zostanie ustalonych w praktyce. McHenry będzie sprawował stanowisko do czasu wyboru nowego spikera. Na razie nie wiadomo jednak, kiedy głosowanie będzie miało miejsce. Kevin McCarthy już zapowiedział, że nie wystartuje ponownie. Amerykańscy komentatorzy zwracają uwagę, że na razie brak jest oczywistego faworyta, który byłby w stanie pogodzić obie frakcje w partii. Przypominają, że już wybór McCarthy’ego wymagał aż 15 głosowań, zanim dostał wymaganą większość – co było pierwszą taką sytuacją od 1923 r. Oznacza to, że następny spiker będzie wybrany najprawdopodobniej dopiero po wyborach, a chaos w Partii Republikańskiej zwiększa znacząco szanse, że zostanie nim przedstawiciel demokratów.

Budujemy mosty na zachodniej granicy

UKRAINA \ Ostatnie wypowiedzi premiera Denysa Szmyhala świadczą o złagodzeniu kursu władz ws. eksportu ukraińskiego zboża do UE i zwiększeniu znaczenia działań mających na celu ułatwienie tranzytu do Afryki i Azji.

Na wtorkowym posiedzeniu rządu premier Denys Szmyhal powiedział, że eksport ukraińskiej żywności przez szlaki tranzytowe UE jest korzystny zarówno dla Ukrainy, jak i świata. – Na naszej zachodniej granicy należy budować mosty, a nie mury. Dotyczy to przede wszystkim ukraińskiego eksportu produktów rolnych. Potrzebujemy szerokich szlaków tranzytowych dla eksportu żywności. To ważne, bo chodzi o globalne bezpieczeństwo żywnościowe – powiedział premier. Przytoczył też dane resortu rolnictwa, który prognozuje zbiory w br. na poziomie ponad 79 mln ton (do 3 października wymlócono prawie 42 mln ton zbóż i roślin oleistych), a „dobre zbiory oznaczają, że Ukraina zachowa swoje strategiczne znaczenie jako gwarant światowego bezpieczeństwa żywnościowego”.

Ok. 25 proc. zebranego zboża wystarcza na potrzeby krajowe, resztę należy wyeksportować. – Tutaj liczymy na skuteczność proponowanego przez Ukrainę mechanizmu weryfikacji i kontroli ukraińskiego eksportu produktów rolnych. Na tranzytowe szlaki solidarności na terytorium UE, na poszerzenie możliwości portów naddunajskich i nowych korytarzy zbożowych – wyjaśnił Szmyhal. Nowe rozwiązania ułatwiające tranzyt już wchodzi w życie. Ukraina, Polska i Litwa uzgodniły, że w ciągu najbliższych dni z granicy ukraińsko-polskiej do litewskiego portu w Kłajpedzie zostanie przeniesiona kontrola fitosanitarna, sanitarna i weterynaryjna dla ukraińskich towarów rolnych. Ma polegać to na tym, że polskie służby będą plombować na granicy

i nadzorować przejazd transportów przez Polskę, a Litwa będzie przeprowadzać kontrole fitosanitarne. Jak podkreślił ukraiński resort rolnictwa, przyspieszy to tranzyt przez terytorium Polski. „Rosja niszczy żywność, Litwa ją dostarcza. Zatwierdzono i uzgodniono korytarz tranzytu zboża do portów bałtyckich, co zmniejsza presję na ukraińską granicę i zwiększa dostawy do Afryki i innych obszarów. Współpraca przynosi rezultaty!” – napisał na portalu X (dawny Twitter) szef litewskiego MSZ Gabrielius Landsbergis. Ukraina zamierza również rozbudować infrastrukturę (w tym szlaki kolejowe) umożliwiającą zwiększenie eksportu zbóż przez własne porty naddunajskie oraz rumuński port w Konstancy.

.....
Wespazjan Wielohorski

Kolejny antypolski akt wandalizmu w Kuropatach

BIAŁORUŚ \ Służalcy dyktatora Alaksandra Łukaszenki kolejny raz w tym roku dopuścili się sprofanowania miejsca pamięci, gdzie spoczywa ok. 250 tys. ofiar stalinowskich represji, w tym Polacy.

Portal Glosznadniemna.pl, należący do zdelegalizowanego przez reżim Związku Polaków na Białorusi (ZPB), podał, że w Kuropatach na obrzeżach Mińska doszło do zbezczeszczenia krzyży upamiętniających represjonowanych Polaków. Akty wandalizmu zauważyli wierni, którzy udali się na cmentarz, by pomodlić się za spoczywające tam ofiary oraz za wszystkich więźniów politycznych na Białorusi. To oni zauważyli na części krzyży obraźliwy antypolski napis w jęz. rosyjskim: „Siedźcie na Kresach, Lachy! Pamiętajcie o szafotach”. Podobnie jak miało to miejsce wcześniej, gdy dochodziło do podobnych przypadków wandalizmu wymierzonego w polską mniejszość, także i teraz białoruska milicja oraz

władze nie zareagowały na skargi obywateli. W Kuropatach może spoczywać nawet 250 tys. ofiar represji stalinowskich, w tym Polacy. To tam prawdopodobnie znajdują się szczątki części polskich oficerów, będących ofiarami zbrodni katyńskiej. Ku czci ofiar ustawiono tam setki krzyży, a w 1994 r. Stowarzyszenie Straż Mogił Polskich na Wschodzie postawiło wielki krzyż w barwach flagi narodowej. Inicjatywy te nie zyskały akceptacji Łukaszenki, gdy ten doszedł do władzy. Reżim w Mińsku wielokrotnie starał się zniszczyć memoriał. Do jego likwidacji nie doszło dzięki postawie polskiej mniejszości, która broniła krzyży i mogił przeciwko bulldożerom i funkcjonariuszom milicji i KGB.

.....
(pp)



fot. Facebook/d

WZRASTA LICZBA TURYSTÓW ZAGRANICZNYCH W POLSCE

TURYSTYKA \ W 2023 r. liczba turystów zagranicznych wzrosła o ok. 30 proc. w całej Polsce; Lublin jest jednym z miast, które zanotowały największe wzrosty według naszych wstępnych danych – poinformował wiceminister sportu i turystyki Andrzej Gut-Mostowy.

ADMINISTRACJA \ Konieczne jest wypełnienie luki między poziomem cyfryzacji instytucji lokalnych i centralnych

Ogromny postęp w cyfryzacji urzędów publicznych

W Polsce już 84 proc. wszystkich usług rządowych jest dostępnych online. To dokładnie tyle, ile wynosi średnia europejska – wynika z raportu eGovernment Benchmark firmy Capgemini, pokazującego poziom realizacji kluczowych czynników wymaganych do osiągnięcia cyfryzacyjnych celów Unii Europejskiej.

Andrzej Ratajczyk

W raporcie, w którym oceniono ponad 15 tys. rządowych stron internetowych, Polska zyskała 7 pkt w stosunku do poprzedniego roku. Szybszy rozwój wykazały tylko Turcja, Grecja i Serbia. Najlepiej pod względem cyfryzacji rządów wypadają Malta (96 pkt) i Estonia (92). Średni wynik w Europie to 70 pkt, a Polska otrzymała 62, tj. o 7 pkt więcej niż rok wcześniej. – Wspólnym celem krajów UE jest cyfryzacja wszystkich kluczowych usług sektora publicznego do 2030 r. Polska znalazła się w gronie najszybciej rozwijających się pod tym względem państw. Naszą piętą achillesową są tzw. usługi cross-border, czyli te dostępne dla obywateli przebywających za

granicą – komentuje Marek Woźny z Capgemini Polska.

Usługi dostępne dla obywateli, którzy przebywają za granicą, stanowią wyzwanie nie tylko dla Polski. Według raportu mniej niż połowa (49 proc.) usług publicznych w Europie jest dostępna online dla użytkowników transgranicznych, co jest znacznie niższym wynikiem niż w przypadku użytkowników krajowych. Warto jednak zauważyć, że w 2022 r. 46 proc. usług było dostępnych online dla użytkowników transgranicznych, czyli o 3 proc. mniej niż obecnie. W Polsce poziom dostępności tego rodzaju usług wynosi 40 proc., a możliwość uwierzytelnienia z innego kraju oferuje 22 proc. rządowych stron internetowych.

Rozwiązaniem gwarantującym użytkownikom bez-

pieczne uwierzytelnienie jest identyfikacja za pomocą krajowego dokumentu elektronicznego. Taką możliwość zapewnia 70 proc. europejskich stron rządowych. Co więcej, serwisy rządowe niemal równie często (68 proc.) automatycznie uzupełniają dane osobowe, gdy jest to konieczne do ukończenia usługi. Polskie systemy są powyżej średniej europejskiej: eID dostępne jest w 75 proc. przypadków, a automatyczne wypełnianie danych w 78 proc. Raport wykazał również wyraźny postęp, jeśli chodzi o przyjazność dla urządzeń mobilnych: ponad dziewięć na dziesięć (94 proc.) wszystkich rządowych stron internetowych jest obsługiwanych na urządzeniach mobilnych, w porównaniu z zaledwie 60 proc. w 2017 r.



Polska znalazła się w gronie najszybciej rozwijających się państw pod względem cyfryzacji kluczowych usług sektora publicznego | fot. Poczta Polska/d

Pod względem dostępności usług na urządzeniach mobilnych Polska, z wynikiem 93 proc., plasuje się na europejskim poziomie.

Usługi świadczone online na poziomie lokalnym nie są tak dobrze rozwinięte, jak te świadczone przez centralne organizacje rządowe. – Konieczne jest wypełnienie luki między poziomem cyfryzacji

instytucji lokalnych i centralnych. Obecnie 88 proc. usług administracji centralnej dostępnych jest całkowicie online, w porównaniu do 76 proc. regionalnych i 62 proc. lokalnych – wskazuje Woźny. Kluczem do poprawy jest wdrażanie wspólnych systemów, które łatwo można adaptować do lokalnych potrzeb.

REKLAMA



TY DECYDUJESZ, JAKA JEST POLSKA

Czy zgadzasz się
na likwidację
bariery na granicy
z Białorusią?

Czy zgadzasz się
na przymusową
relokację
imigrantów?

Czy zgadzasz się
na wyprzedaż majątku
państwowego?

Czy zgadzasz się
na podniesienie
wieku emerytalnego?

Weź udział w ogólnopolskim referendum

15 października

INICJATYWA \ Nagrody KOD ESG rozdane

Znamy liderów zrównoważonego rozwoju

2 października br. po raz pierwszy zostały wręczone nagrody KOD ESG w pięciu kategoriach. Kapituła nagrodziła firmy i instytucje, których strategię opierają się na idei zrównoważonego rozwoju. Podczas wydarzenia organizatorzy zaprezentowali również program III Kongresu ESG – Liderzy Zrównoważonego Rozwoju – Europa.

W skład kapituły nagrody KOD ESG wchodzi przedstawiciele takich instytucji, jak: Rzecznik Praw Obywatelskich, Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego, Instytut ESG, redakcja RaportCSR.pl, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, PRME – Polish Chapter Principles for Responsible Management, Francusko-Polska Izba Gospodarcza (CCIFP). – Kapituła nagrodziła firmy i osoby, które poprzez swoje działania i realizowane strategię i inicjatywy pokazują, że idea ESG to nie moda ani odgórny przymus, ale realne korzyści dla środowiska, ludzi i firm – mówi Urszula Józwiak, prezes Fundacji im. XBW Ignacego Krasickiego, organizatora III Kongresu ESG – Europa.

Program III Kongresu ESG – Europa

Podczas wydarzenia został zaprezentowany program III Kongresu ESG – Liderzy Zrównoważonego Rozwoju – Europa, który odbędzie się 31 stycznia 2024 r. Tematem przewodnim kongresu będą przemiany społeczne zachodzące w Europie i na rynku pracy. W centrum uwagi będą postawione sprawy społeczne – „S” w ESG. Ekspertci poruszają takie tematy, jak: wyzwania ESG, społeczna odpowiedzialność biznesu w czasach AI, zrównoważona konsumpcja – czyli o krętej drodze do gospodarki obiegu zamkniętego w modzie i handlu, wykluczenia na rynku pracy, wykorzystanie szans i uniknięcie zagrożeń związanych z ewolucją ESG, walka ze stereotypami.

Nagrody KOD ESG

Kluczowym punktem wydarzenia było przyznanie po raz pierwszy nagród KOD ESG w pięciu kategoriach: osobowość 2023, E, S, G i media. KOD ESG w kategorii osobowość otrzymała Martyna Zastawna, założycielka WoshWosh – pierwszej i największej w Europie firmy zajmującej się pielęgnacją i odnową obuwia.



Prof. Marcin Wiącek, rzecznik praw obywatelskich, zapowiadając nagrodzoną, podkreślił, że jest przykładem, jak jednocześnie możemy spełniać swoje marzenia, realizować się w biznesie i działać na rzecz dobra naszej planety.

L'Oréal Polska otrzymała nagrodę w kategorii E – środowisko za działania prowadzone na rzecz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych i zmniejszenia śladu węglowego, korzystania z odnawialnych źródeł energii, ograniczenia produkcji odpadów czy wprowadzania rozwiązań gospodarki obiegu zamkniętego.

Nagrodę w kategorii S z rąk Barbary Sochy, pełnomocnika rządu ds. polityki demograficznej, wiceminister rodziny i polityki społecznej, otrzymała firma DHL Parcel Polska za prowadzoną politykę różnorodności i rozbudowaną politykę pracowniczą i prorodzinną.

BNP Paribas Bank Polska otrzymał nagrodę w kategorii G – ład korporacyjny. Kapituła szczególnie doceniła rozwój przez bank oferty zrównoważonych produktów i przywiązywanie dużej



wagi do realnego wdrażania różnorodności. Dr Stanisław Han, właściciel Hasco-Lek SA, wręczając nagrodę, podkreślił wagę działań banku w zakresie zapewnienia odpowiedniego udziału kobiet, realizację racjonalnej, zrównoważonej i podlegającej kontroli polityki wynagradzania oraz stosowanie w praktyce zasady „zero tolerancji” dla każdego rodzaju nadużyć.

Nagrodę KOD ESG w kategorii media otrzymał zaś Grzegorz Nawacki, redaktor naczelny „Pulsu Biznesu”. Prof. Przemysław Litwiński, członek Rady Polityki Pieniężnej, wykładowca

w Instytucie Ekonomii i Finansów SGGW, wręczając nagrodę, podkreślił, że na łamach „Pulsu Biznesu” przedsiębiorcy mogą znaleźć rzetelną wiedzę na temat ESG i oswoić się z koniecznością tworzenia i wdrożenia strategii ESG.

Patronat honorowy nad III Kongresem ESG – Liderzy Zrównoważonego Rozwoju – Europa objęli m.in.: Rzecznik Praw Obywatelskich, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, JM Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Partnerami głównymi

są: Diaverum, Hasco-Lek SA, Lidl Polska, Grupa Żabka. Partnerami są: Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Francusko-Polska Izba Gospodarcza (CCIFP). Partnerami merytorycznymi są: Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”, Krajowa Izba Gospodarcza, PRME – Polish Chapter Principles for Responsible Management, Instytut Staszica, Instytut Biznesu, Centrum UNEP/GRID-Warszawa, Unsung Heroes, Fundacja Polski Instytut Rozwoju Rodziny, Our Future Foundation.

Kongres ESG to platforma dialogu dla europejskich liderów zrównoważonego rozwoju – przedstawicieli administracji państwowej, świata biznesu, NGO, środowisk naukowych, ekspertów i mediów. Ostatnie dwie edycje kongresu zgromadziły łącznie ponad 8000 gości, ekspertów i uczestników, a rekomendacje i wnioski z obu edycji wydarzenia dotarły do prawie 6 mln osób. III Kongres ESG – Liderzy Zrównoważonego Rozwoju – Europa (III ESG Congress – Europe – leaders of sustainable development) odbędzie się 31 stycznia 2024.



fot. Andrzej Bogacz/Forum

ZBLIŻAMY SIĘ DO DOCHODÓW UNIJNYCH

ROZWÓJ \ Poziom PKB Polski per capita wyniesie w 2023 r. blisko 80 proc. dochodów Unii Europejskiej – przekazał dyrektor PIE Piotr Arak, powołując się dane KE. W kolejnych latach Polska będzie dalej nadrobić dystans do zachodnich krajów UE i za 5 lat poziom ten wyniesie 86 proc. – wskazał.



CPK ma całkowicie zmienić sposób, w jaki ludzie podróżują po Polsce, ma także stać się nową, potężną bramą do Europy i reszty świata | fot. mat. pras./d

INWESTYCJE \ Projekt poprawi życie mieszkańców Polski i będzie opłacalny dla gospodarki

CPK powstaje 2,5 razy szybciej, niż powstawał port Berlin-Brandenburg

Centralny Port Komunikacyjny powstaje szybko, choć krytycy nadal atakują tę inwestycję. Od miesiący trwają już prace na dużą skalę na terenie inwestycji lotniskowej. Systematycznie odbywają się spotkania dla mieszkańców obszaru projektowanego CPK. Ostatnie miało formę przeglądu najczęściej zadawanych pytań. Była to również okazja, by odkładać mity na temat CPK, które w ostatnich miesiącach pojawiły się w mediach.

Mariusz Andrzej Urbanke

Na terenie CPK prowadzone są obecnie m.in. odwierty geologiczne, które dotyczą w sumie kilkuset lokalizacji, a także roboty rozbiórkowe i przeprowadzki. Objęły one dotychczas ponad 50 nieruchomości na terenie gmin: Baranów, Teresin i Wiskitki. – Często byłem pytany o to, kiedy pierwsza łopata. Tymczasem już nie jedna łopata, lecz wiele łopat zostało wbitych, a prace trwają – mówi wiceminister funduszy i polityki regionalnej Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK. – Dzieje się to od wielu miesięcy, konsekwentnie, codziennie i nie w błysku fleszy. Wbrew niektórym krytycznym opiniom i powtarzanym nieprawdom przeszliśmy od słów do czynów: z fazy planowania do projektowania i realizacji. Ten projekt infrastrukturalny poprawi życie mieszkańców Polski i będzie opłacalny dla gospodarki – dodaje.

Tysiąc hektarów zakupiono pod inwestycje

Spółka CPK zakupiła pod inwestycje w ramach Programu Dobrowolnych Nabyć już ponad tysiąc hektarów gruntów. Do PDN zgłosiło się dotychczas ponad 1,3 tys. właścicieli posiadających prawie 3,6 tys. ha. CPK organizu-

je systematycznie spotkania z mieszkańcami, sąsiadami CPK. W trakcie kolejnego, które odbyło się we wtorek 3 października, eksperci z CPK opowiedzieli m.in. o zasadach użytkowania nieruchomości nabytych przez spółkę, decyzjach: środowiskowej i lokalizacyjnej, oraz Programie Dobrowolnych Nabyć i wycenach nieruchomości. – Wraz z postępami przygotowań do rozpoczęcia budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego dostajemy coraz więcej szczegółowych pytań od mieszkańców. Odpowiedzi są udzielane na bieżąco, a teraz postanowiliśmy je zaprezentować szerszej grupie zainteresowanych – mówi Katarzyna Dobrońska, dyrektor Pionu Relacji i Rozwoju Otoczenia w spółce CPK. Dodaje, że była to także okazja, by zdementować mity na temat CPK, które w ostatnich miesiącach pojawiają się w mediach, szczególnie społecznościowych. Wcześniej spotkania dotyczyły m.in. warunków nabywania nieruchomości czy wniosku o decyzję środowiskową i prac przygotowawczych.

CPK potężną bramą do Europy i reszty świata

Na stronie internetowej CPK można sprawdzić, jak będzie wyglądał nowy port lotniczy w sercu Polski. Ma-

ster architekt CPK, czyli brytyjskie konsorcjum Foster + Partners, które zaprojektowało wcześniej m.in. lotniska w Hongkongu, Pekinie i Ad-Dausze, przygotowało projekt koncepcyjny terminala i dworca kolejowego CPK, który został zaprezentowany na początku lipca. Rzecznik prasowy spółki, Konrad Majszyk, porównuje koncepcję polskiego lotniska do jednego z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Tokio – słynnego skrzyżowania w dzielnicy Shibuya. – Tam jednocześnie ludzie przechodzą w kilku kierunkach i nie przeszkadzają sobie, my również podejmujemy różne prace w tym samym terminie i to ze sobą nie koliduje – wyjaśnia rzecznik. To właśnie na tym skrzyżowaniu wzorowali się twórcy podobnego skrzyżowania w Londynie – Oxford Circus.

– Nasz projekt CPK koncentruje się na pasażerach. Naszą ambicją jest stworzenie dostępnego i czytelnego portu, który poprawi wrażenia z podróży – mówi Grant Brooker, szef studia projektowego Foster + Partners. – Minimalna liczba zmian poziomu i duża rozpiętość konstrukcyjna tworzą wyrażne powiązania widokowe: od strony podjazdu do terminalu w kierunku płyty lotniskowej, co sprawia, że orientacja jest niezwykle łatwa. Skle-

piony dach wypełnia przestrzeń światłem i prowadzi pasażerów przez budynek, kierując ich do miejsc docelowych. Łącząc trzy rodzaje transportu w jednym miejscu, integruje nową stację, która jest częścią krajowego systemu kolei dużych prędkości. Wierzymy, że CPK całkowicie zmieni sposób, w jaki ludzie podróżują po Polsce, a także stanie się nową, potężną bramą do Europy i reszty świata – dodaje.

Projekt jest rentowny i gwarantuje wysoką stopę zwrotu

Obecnie w CPK trwają zaawansowane prace nad projektem budowlanym, który ma być gotowy jeszcze w tym roku. Spółka CPK posiada też pakiet ważnych uzgodnień i dokumentów, m.in. master plan lotniska przygotowany przez spółkę Arup i ekspertów CPK, decyzję środowiskową z rygiem natychmiastowej wykonalności wydaną w przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (RDOŚ). Jest zatwierdzony przez ministra infrastruktury plan generalny i promesa zezwolenia na założenie lotniska z Urzędu Lotnictwa Cywilnego (ULC). Uruchomienie pierwszego etapu lotniska CPK, czyli dwóch dróg startowych i infrastruktury o przepustowości do 40 mln pasażerów, planowane jest na 2028 r.

– Mamy pełną świadomość, że jest to niełatwy i ambitny harmonogram. Licząc od decyzji o budowie do planowanego uruchomienia, zamierzamy zrobić to 2,5 razy szybciej, niż powstawał port Berlin-Brandenburg. Nasz projekt koncentruje się wokół pasażera, jest sztyty na miarę, oparty na prognozach i elastyczny, tzn. zakłada etapowanie budowy w zależności od bieżącej sytuacji rynkowej – mówi Marcin Horała. W końcowej fazie jest wybór partnera strategicznego, czyli mniejszościowego udziałowca w spółce, która będzie odpowiadać za budowę i zarządzanie lotniskiem CPK. Warunek jest taki, że skarb państwa zachowa kontrolę właścicielską, czyli co najmniej 51 proc. udziałów. Udział w postępowaniu ujawniło dotychczas dwóch kandydatów: francusko-amerykańska Grupa Vinci, jeden z największych operatorów lotnisk na świecie, i południowokoreański Port Lotniczy Incheon z Seulu, który znajduje się w czołówce najlepszych hubów świata według rankingu Skytrax. „Zainteresowanie tak doświadczonych podmiotów dowodzi, że projekt CPK jest biznesowo spójny, a część lotniskowa projektu jest rentowna i gwarantuje wysoką stopę zwrotu” – podkreśla spółka.

OD ŚREDNIOWIECZA PO CZASY WSPÓŁCZESNE

FENOMEN RÓŻAŃCA \ Modlitwę różańcową upowszechnił św. Dominik około 1214 r. Do Polski sprowadził ją św. Jacek Odrowąż, który był bezpośrednim uczniem św. Dominika. On też założył pierwszy w Polsce klasztor dominikanów. W 1569 r. papież Pius V, dominikanin, specjalnym dokumentem nadał różańcowi dzisiejszą formę. Przez wieki dominikanie mieli wyłączne prawo zakładania bractw różańcowych i do dziś są bardzo mocno związani z tą modlitwą.

FILATELISTYKA \ Znaczkę z emisji „Różaniec” i kartka pocztowa „45. rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża” już dostępne

Znaczkę przypominają o sile modlitwy

Na Jasnej Górze uroczystie odsłonięto wystawę prezentującą znaczki pocztowe z emisji „Różaniec”. Do serii weszła także kartka z nadrukowanym znakiem opłaty pocztowej „45. rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża”. W przygotowanie tej szczególnej emisji zaangażowani byli m.in. JE abp Salvatore Pennacchio – były nuncjusz apostolski w Polsce, oraz JE abp Wacław Depo – metropolita częstochowski.

Emisja „Różaniec” składa się z 4 znaczków, czym nawiązuje do 4 części tej modlitwy. Każdemu znaczкови towarzyszy 5 przywieszek odnoszących się do 5 tajemnic w każdej części.

Na znaczkach znalazły się różańce wykonane z różnych materiałów: kamienisty, szklany, metalowy oraz patriotyczny biało-czerwony. Natomiast na przywieszkach można zobaczyć 20 obrazów i grafik, znajdujących się w polskich kościołach, klasztorach, muzeach oraz domach zakonnych, na których przedstawione zostały historie związane z każdą tajemnicą różańcową.

Emisji znaczków „Różaniec” towarzyszy kartka z nadrukowanym znakiem opłaty pocztowej „45. rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża”. W jej prawym górnym rogu nadrukowano znak opłaty pocztowej, na którym umieszczono zdjęcie monstrancji różańcowej autorstwa Mariusza Drapikowskiego, znajdującej się w sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. W części ilustracyjnej kartki umieszczono wizerunek papieża Jana Pawła II na podstawie rysunku Kamila Drapikowskiego oraz herb papieski.

– Patrząc w niełatwą historię naszego kraju, zawsze widzimy wielkie przywiązanie Polaków do Matki Bożej. Przez lata wojen, zesłań, klęsk i rozbiorów Polacy zawsze gorliwie modlili się na różańcu. Co więcej, „Różaniec” traktowano jak modlitwę patriotyczną. Dlatego dziś, kiedy obchodzimy 20-lecie ogłoszenia listu apostolskiego „Rosarium Virginis Mariae” Ojca Świętego Jana Pawła II, w którym wprowadza on część drugą „Różańca” z tajemnicami światła, Poczta Polska postanowiła przybliżyć tę modlitwę na znaczkach pocztowych. Co ważne, do tej pory żadna administracja pocztowa na świecie nie wydała znaczków z 4 częściami „Różańca”. Chcieliśmy na naszych znaczkach pokazać bogactwo i różnorodność stylów, w jakich malowane były i są obrazy pokazujące tajemnice różańcowe. Tę różnorodność spotykamy w polskich kościołach, kapli-



cach i muzeach, a która tworzy piękno polskiej sztuki sakralnej, naszego dziedzictwa. Wierzę, że nasze najnowsze znaczki pocztowe nie tylko

przypomną o sile modlitwy różańcowej, ale także pokażą często ukryte piękno polskiej sztuki malarskiej dostępnej każdemu Polakowi w każdym

zakątku naszej ojczyzny – powiedział Wiesław Włodek, wiceprezes Poczty Polskiej. „Różaniec” jest najbardziej popularną i jedną z najstarszych modlitw wszystkich wierzących Polaków. W historii narodu polskiego „Różaniec” był zawsze bardzo ważną modlitwą, którą wznosił lud zarówno w podzięk za łaski, jak i w błaganiu o odsunięcie wojny, zarazy czy innych nieszczęść. Od czasów zaborów był też modlitwą patriotyczną, głęboko osadzoną w umysłach tych, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski.

Nazwa „różaniec” (rosarium) oznacza wieniec z róż lub ogród różany, dlatego wierzący, odmawiając mo-

dlitwę, składają „duchowe kwiaty” u stóp Matki Bożej. Modlitwę różańcową, która na przestrzeni wieków przyjęła kształt znany obecnie, upowszechnił św. Dominik około 1214 r. Do Polski sprowadził ją św. Jacek Odrowąż, który był bezpośrednim uczniem św. Dominika. On też założył pierwszy w Polsce klasztor dominikanów.

W 1569 r. papież Pius V, dominikanin, specjalnym dokumentem nadał różańcowi dzisiejszą formę. Przez wieki dominikanie mieli wyłączne prawo zakładania bractw różańcowych i do dziś są bardzo mocno związani z tą modlitwą.

Materiał powstał we współpracy z Poczta Polska S.A.



fot. Wikipedia/d

POLSKA DRUGĄ NAJBARDZIEJ POPULARNĄ LOKALIZACJĄ

INWESTYCJE \ Polska znalazła się na drugim miejscu wśród najbardziej popularnych lokalizacji dla centrów usług wspólnych – wynika z raportu Global Shared Services & Outsourcing Survey 2023. Spośród 57 państw na pierwszym miejscu znalazły się Indie, a na trzecim Meksyk.

ROZWÓJ \ 36 mld zł na inwestycję polskiego koncernu tylko w tym roku

Nowa zielona inwestycja Orlenu

Orlen Południe, spółka z Grupy Orlen, uruchomiła w rafinerii w Trzebini instalację do wytwarzania biokomponentów z olejów posmażalniczych i tłuszczów zwierzęcych. Instalacja będzie produkować 30 tys. ton estrów drugiej generacji oraz 7 tys. ton gliceryny technicznej rocznie. Grupa Orlen po przejęciach Lotosu, PGNiG czy Energi planuje kolejne rekordowe inwestycje z korzyścią dla polskiej gospodarki.

Andrzej Ratajczyk
Paweł Woźniak

Proekologiczna inwestycja jest częścią strategii Grupy Orlen w obszarze biopaliw, umożliwiającą zastępowanie paliw kopalnych, paliwami wytworzonymi z surowców odpadowych. – Orlen inwestuje w najnowsze rozwiązania i technologie, które pozwolą na dynamiczny rozwój produkcji ekologicznych paliw alternatywnych. Do ich produkcji będą wykorzystywane surowce niespożywcze, w tym odpady, co wpisuje się w założenia gospodarki obiegu zamkniętego. Pierwszą taką instalacją jest uruchomiona w Trzebini instalacja UCO FAME, pozwalająca wytwarzać biododatki paliwowe ze zużytych olejów spożywczych. Ta inwestycja to kolejny krok w transformacji Orlenu Południe w nowoczesną biorafinerię i realizacja strategicznych celów Grupy Orlen. Do 2030 r. wykorzystanie biododatków w Grupie Orlen wzrośnie do ok. 3 mln ton rocznie i będzie istotnym obszarem biznesowym koncernu – zadeklarował w Trzebini Daniel Obajtek, prezes zarządu Orlen SA. Budowa instalacji do produkcji i destylacji UCO FAME rozpoczęła się w listopadzie 2021 r. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ok. 127,5 mln zł.

Realizacja założeń gospodarki obiegu zamkniętego

Instalacja do produkcji będzie wykorzystywać 30 tys.



Szef Orlenu Daniel Obajtek planuje przekształcić Orlen Południe w nowoczesną biorafinerię | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

ton surowca w postaci olejów posmażalniczych i tłuszczów zwierzęcych. Surowce te są odpadem pochodzącym z przetwórstwa spożywczego. Ponowne wykorzystanie ich w produkcji biopaliw będzie miało korzystny wpływ na środowisko naturalne i będzie realizować założenia gospodarki obiegu zamkniętego. Zgodnie z Narodowym Celem Redukcyjnym, inwestycja będzie miała również pozytywny wpływ na dalsze ograniczenie emisji CO₂ w transporcie. Estrы wyprodukowane w instalacji wykazują o 83 proc. mniejszą emisję w porównaniu do tradycyjnego oleju napędowego. Estrы drugiej generacji

produkowane w Trzebini, zostaną wykorzystane jako dodatek do oleju napędowego. Biokomponenty dodawane do tradycyjnych paliw transportowych pozwalają ograniczyć zapotrzebowanie na ropę naftową, a tym samym wspierają niezależność energetyczną i zwiększają dywersyfikację źródeł pozyskania surowców do produkcji paliw. Gliceryna techniczna, powstająca przy okazji produkcji estrów, będzie mogła być wykorzystywana w Trzebini do produkcji ekologicznego glikolu propylenowego. Glikol propylenowy jest bezpiecznym dla środowiska produktem, wykorzystywanym w przemyśle spożywczym, farma-

ceutycznym, kosmetycznym oraz w medycynie.

W 2021 r. spółka Orlen Południe uruchomiła pierwszą w Polsce i największą w Europie instalację do produkcji ekologicznego glikolu propylenowego. Firma zaінwestowała również w pilotażową instalację do produkcji kwasu mlekowego wytwarzanego przy użyciu mikroorganizmów. Ponadto zaangażowała się w rozwój technologii wodorowej. W czerwcu 2022 r. w zakładzie w Trzebini uruchomiony został pierwszy hub wodorowy w Polsce, z którego realizowane są dostawy paliwa wodorowego do tankowania autobusów komunikacji miejskiej w Krakowie.

Z kolei w rafinerii w Jedliczu powstaje instalacja do produkcji bioetanolu II generacji, wytwarzanego z surowców niespożywczych, przede wszystkim ze słomy zbóż, w ilości 150 tys. ton rocznie. Będzie to pierwsza tego typu instalacja w Polsce i druga w Europie.

Rekordowe inwestycje Orlenu

Warto zauważyć, że to kolejne działania Orlenu ważne dla polskiej gospodarki. Tylko w przeciągu kilku ostatnich dni koncern zapowiedział budowę największej krajowej tłoczni rzepaku zlokalizowanej w Kętrzynie czy uruchomienie rozbudowanej trzeciej instalacji nawozowej, dzięki której produkcja nawozów w Anwilu we Włocławku będzie zwiększona o 50 proc.

Orlen planuje także uruchomienie do końca 2030 r. ok. 100 stacji tankowania wodoru w Polsce, w Czechach i na Słowacji. Firma buduje również w Płocku wielki zakład petrochemiczny Olefiny III. Kluczowymi punktami w planach Orlenu są odnawialne źródła energii, m.in. morskie farmy wiatrowe na Morzu Bałtyckim czy reaktory SMR, czyli tzw. mały atom. Tylko w 2023 r. polski gigant przeznaczył na inwestycje w bezpieczeństwo energetyczne i surowcowe Polski rekordowe 36 mld zł, o 12 mld zł więcej niż łączne wydatki koncernu na inwestycje w latach 2008–2015. Do końca 2030 r. firma ma zamiar przeznaczyć na ten cel aż 320 mld zł.

NEKROLOG

W dniu 2 października 2023 roku odeszła od nas
artysta malarz



DANUTA KRASNODEBSKA

herbu POBÓG

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 10 października 2023 roku o godzinie 13:00
w Kościele Środowisk Twórczych pw. św. Andrzeja Apostoła i Brata Alberta, pl Teatralny 18,
po czym nastąpi odprowadzenie na Stare Powązki do grobu rodzinnego
(wejście IV brama, kw. 125 – 5 - 13).

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
PRZYJACIELE

Organizatorem uroczystości pogrzebowej jest Dom Pogrzebowy Służew.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 56/23 z wniosku Elżbiety Szyjki toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Emilii Pytlińskiej, z domu Milejskiej, zmarłej dnia 8 czerwca 2019 r. w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców wymienionej zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 79/22 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie Oddział w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Dariuszu Kasprzyku, zmarłym dnia 4 lipca 2015 r. w Żorach, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców wymienionego zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



ŁAŃCUT \ W niedzielę Muzeum-Zamek w Łańcucie obchodzić będzie Święto Parku. Rodzinny piknik historyczny z atrakcjami dla dzieci, młodzieży i dorosłych rozpocznie się o godz. 12. W programie m.in. rekonstrukcja kulinarna dawnych potraw, pokazy baletu dworskiego, pokazy szermierki i broni dawnej, dawne ogrodowe gry i zabawy. Będzie można również zakupić regionalne produkty oraz wyroby rękodzielniczków.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA 2023

KULTURA

13

KLASYKA \ Dziś rozpocznie się 2. Międzynarodowy Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych

Chopin największą polską marką w kulturze

Od dziś do 15 października oczy miłośników muzyki klasycznej będą zwrócone w kierunku Filharmonii Narodowej w Warszawie, gdzie odbędzie się druga edycja Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych. – Mieliliśmy aż 84 zgłoszenia z całego świata, a poziom był tak wysoki, że komisja zdecydowała się zwiększyć liczbę uczestników konkursu z planowanych 30 do 35 i zakwalifikowała pianistów z aż 14 krajów – mówił podczas konferencji prasowej dyrektor NIFC dr Artur Szklener.

Anna Krajkowska

To już druga edycja konkursu, który – jak wyjaśnił dyrektor Szklener – okazał się „kulturowym strzałem w dziesiątkę”. – Zainteresowanie pierwszą edycją (w 2018 r.) było ogromne, a wydarzenie relacjonowane było prawie na całym świecie. Konkurs ten rozpoczął pewną debatę na temat tego, jak powinno się wykonywać muzykę Chopina i jakie jest miejsce fortepianów historycznych w kulturze muzycznej – wskazał Szklener podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Muzeum Fryderyka Chopina. Dodał, że „idea konkursu na instrumentach historycznych łączy dwa światy, dwa systemy wartości – wielką promocję muzyki Chopina, Polski i kultury wysokiej przez konkurs chopinowski oraz wykonawstwo historyczne tej muzyki”.

Konkurs, podobnie jak w pierwszej edycji, będzie składał się z trzech etapów. Pierwszy i drugi etap stanowią recitale solowe, których repertuar – w odróżnieniu od wielkiego Konkursu Chopinowskiego – oprócz dzieł Chopina obejmuje wybrane utwory Bacha, Mozarta,



W konkursie wystartuje 35 uczestników z 14 krajów | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

a także polonezy polskich kompozytorów, tworzących w pierwszej połowie XIX w. W trzecim etapie sześciu finalistów wykona jeden z dwóch koncertów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem {oh!} Orkiestry Historycznej.

Do dyspozycji uczestników konkursu będzie 21 fortepianów z pierwszej połowy XIX w. bądź ich współczesne kopie. – Zgromadziliśmy największą kolekcję fortepianów identycznych z tymi, z którymi miał do czynienia Fryderyk Chopin, brzmiących jak te, których dotyczył – mówił dyrektor NIFC. Pianistów oceniać będzie ośmioosobowe międzynarodowe jury pod prze-

wodnictwem profesora Wojciecha Świtały. – Wykonawstwo muzyki Chopina na instrumentach historycznych jest niezwykle skomplikowane. Staraliśmy się zaprosić pianistów i pedagogów, którzy mają możliwie różne podejścia do tego zagadnienia – wyjaśnił Artur Szklener. – W ocenianiu łączy nas wiele z publicznością, z każdym odbiorcą. Będziemy szukać przede wszystkim piękna, wspaniałych interpretacji. Będziemy szukali wzruszeń i to w kontekście instrumentu, który jest tak bliski Chopinowi. Czyli skracamy dystans pomiędzy twórcą, dla którego instrument był źródłem inspiracji, a wykonawcą i ostatecznym

odbiorcą – wskazał prof. Świtała.

Na laureatów czekają nagrody pieniężne: I – 25 tys. euro, II – 20 tys. euro, III – 15 tys. euro. Jak podkreślają organizatorzy z Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, na zwycięzcę konkursu przede wszystkim czeka światowe tournée, a na najlepszego Polaka – cykl koncertów w naszym kraju.

Dziś odbędzie się koncert inauguracyjny. Wystąpią: Tomasz Ritter, Bruce Liu i Naruhiko Kawaguchi z towarzyszeniem {oh!} Orkiestry Historycznej pod batutą Václava Luksa oraz Chóru Opery i Filharmonii Podlaskiej pod kierownictwem Violetty Bieleckiej. Jutro rozpoczną

się przesłuchania konkursowe. Jako pierwszy zagra Derek Wang ze Stanów Zjednoczonych. Został wytypowany w wyniku losowania. To właśnie literę „W” wylosował dla uczestników szef MKiDN prof. Piotr Gliški. – Fryderyk Chopin jest najważniejszą polską marką w kulturze – naszym symbolem i wspaniałym dziedzictwem. Jesteśmy dumni również z tego, że Polska od lat posiada wspaniałe instytucje, które niosą treści, wartości i piękno związane z dziełem Fryderyka Chopina – powiedział minister Gliški przed losowaniem. Głos podczas konferencji zabrali również przedstawiciele sponsorów: Orleń i Totalizatora Sportowego, życząc ekscytacji i wielu emocji z rywalizacji uczestników konkursu oraz zachwytu nad piękną muzyką.

Dla wszystkich słuchaczy, którzy nie będą mogli osobiście uczestniczyć w koncertach, zaplanowano streamingi na oficjalnych kanałach Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina – na YouTube, Facebooku oraz WEIBO. Wszystkie koncerty będą też transmitowane w radiowej Dwójce, a finały konkursu oraz koncerty inauguracyjne i laureatów będzie można zobaczyć w TVP Kultura.

Pięć lat projektu „Tablice pamięci”

DZIEDZICTWO \ Kwerenda historyczna wszystkich tablic Karola Tchorka znajdujących się w przestrzeni miejskiej Warszawy, konserwacja tablic zniszczonych, umieszczenie przy nich tabliczek informacyjnych – także w języku angielskim, ale też stworzenie albumu, strony internetowej i aplikacji – to działania podjęte w ramach projektu „Tablice pamięci”, zapoczątkowanego pięć lat temu przez Polską Grupę Energetyczną.

Przechodząc ulicami stolicy, nie sposób nie natknąć się na wykonaną z szarego piaskowca płaskorzeźbę upamiętniającą ofiary zbrodniczej niemieckiej okupacji. Tablice Karola Tchorka – bo o nich mowa – powstały w efekcie konkursu ogłoszonego przez SARP w 1949 r. W latach 50. stawiano je w różnych miejscach Warszawy. Do dziś przetrwa-

ło 165 tablic. Pięć lat temu Polska Grupa Energetyczna we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej zainicjowała projekt, mający na celu popularyzację informacji o losach mieszkańców Warszawy w czasie okupacji niemieckiej oraz rewitalizację tablic Tchorka.

We wtorek podsumowano działania. – Projekt nie opierał się tylko na tym, że



W ramach projektu wyczyszczono i zakonserwowano ponad 100 tablic | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

wzięliśmy niejako pod opiekę tablice, bowiem przeprowadziliśmy także wiele działań mających na celu przypomnienie starszym

Polakom, a także turystom odwiedzającym licznie stolicę, jak wyglądała Polska pod okupacją niemiecką. Także młodemu pokole-

niu przekazujemy wiedzę w ramach różnych działań edukacyjnych, dzięki czemu, dzięki czemu, dzisiaj mogą żyć w wolnej Polsce – powiedział prezes zarządu PGE Wojciech Dąbrowski. Z kolei minister kultury podkreślił, że „dzięki tej akcji możemy informować świat o prawdziwej historii”. – Tablice Tchorka miały za zadanie przenosić pamięć o tych wydarzeniach w przyszłość. Warszawa jest miastem świętym poprzez krew ofiar, które były tutaj mordowane. Współczesna Polska pamięta i instytucjonalizuje tę pamięć – wskazał szef MKiDN, który objął projekt patronatem. Więcej informacji o projekcie znaleźć można na stronie internetowej Tablicepamieci.pl.

AnKraj



fot. Wikipedia/d

Muhammad Ali

(1942–2016) amerykański bokser, złoty medalista IO w Rzymie w 1960 r. Jako jedyny pięściarz w historii trzykrotnie zdobył tytuł zawodowego mistrza świata wszechwag

W zwycięzcy są zrobieni z czegoś, co znajduje się w głębi nich samych – pragnienie, marzenie, wizja. Muszą mieć (...) umiejętności i wolę. Ale wola musi być mocniejsza niż umiejętności.

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Wraz ze wzrostem popularności Donalda Trumpa i prawdopodobieństwa uzyskania przez niego nominacji prezydenckiej rosną obawy o jego bezpieczeństwo

Zamach na Trumpa?

Drugą debatę siedmiu kandydatów Partii Republikańskiej (GOP) na stanowisko prezydenta, która odbyła się w Bibliotece Ronalda Reagana w Kalifornii, obejrzało mniej niż 10 mln ludzi. Donald Trump ponownie zrezygnował z udziału w tym wydarzeniu; twierdzi, że nie miałoby to sensu, gdyż jego przewaga w sondażach jest miazdząca.



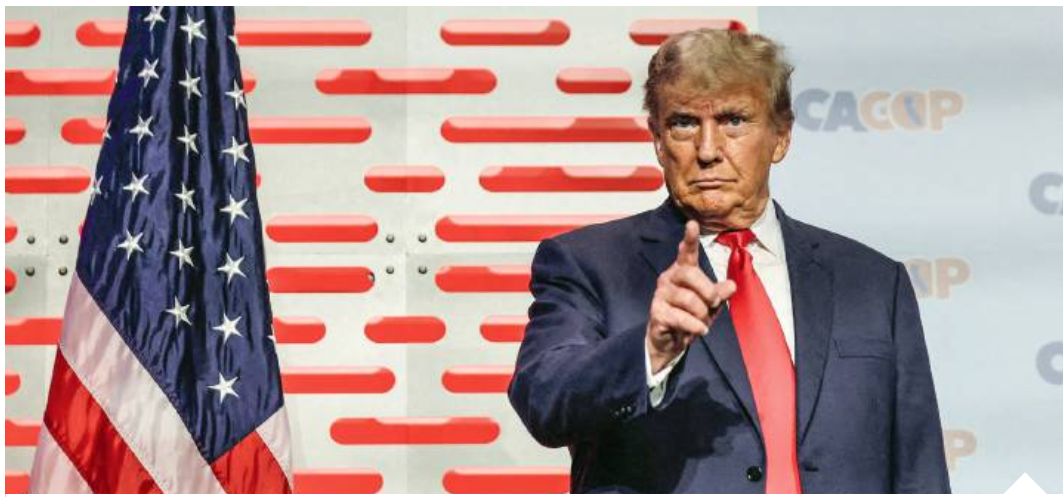
Marek Bober

Ten wyścig się skończył, Donald Trump zostanie nominowany, równie dobrze mogliby zrezygnować z różnych debat, bo nie mają znaczenia, nikomu nie pomagają. Trump będzie kandydatem i teraz dla wszystkich pytanie brzmi: czy chcecie, aby Joe Biden został ponownie wybrany, czy też chcecie pomóc Donaldowi Trumpowi? Nie sądzę, żeby tu było coś pośredniego – powiedział były spiker Izby Reprezentantów Newt Gingrich. Dodał, że kierownictwo GOP powinno odwołać przyszłe debaty i uznać fakt, że to Trump będzie nominowany.

Deбата przeszła bez większego echa i nie ma sensu się nad nią rozwodzić. Nie wpłynie ona znacząco na słupek poparcia. Od dawna było wiadomo, że duża grupa chętnych na przenosiny do Białego Domu, nawet takich bez minimalnych choćby szans, powoduje praktycznie pewną nominację Trumpa. Być może jedna, dwie osoby z tego grona zdecydują się wycofać pod koniec roku, ale jest bardziej prawdopodobne, że dopiero po pierwszych prawyborach odpadnie kilka osób. Chodzi głównie o prawyborcy w styczniu i lutym w stanach Iowa, New Hampshire i Karolinie Południowej. Gdy na polu bitwy pozostanie jeden, może dwóch kontrkandydatów Trumpa, być może różnica w sondażach się spłaszczy. Do tego momentu nie ma sensu zajmować się tym, co kto z nich powie, jakie ma plany i pomysły na rządzenie.

U strajkujących robotników

W dniu debaty Trump udał się do stanu Michigan, aby spotkać się ze strajkującymi pracownikami trzech koncernów samochodowych, których fabryki i montownie znajdują się w Detroit i okolicach. Dzień wcześniej, dokładnie przez 12 minut, przemawiał do nich prezy-



Wielu komentatorów jest zdania, że jeśli Trump nie wycofa się z kandydowania na urząd prezydenta, grozi mu niebezpieczeństwo

fot. MIKE BLAKE/Reuters/Forum

dent Joe Biden. Pracownicy ci zrzeszeni są w potężnym związku zawodowym United Auto Workers.

Trump szydził z Bidena za ogłoszenie się „najbardziej prowiązkowym prezydentem” w historii Ameryki. – Przez dekady obserwowaliśmy zepsutych i nieuczciwych polityków, takich jak Biden, traktujących amerykańskie miejsca pracy jak coś, czego można się pozbyć, a amerykańskich pracowników jako niepotrzebnych – powiedział. – Gdy byliśmy bogaci, nic nie robili, tylko brali łapówki, pozwalając innym krajom rabować nas z miejsc pracy i bogactwa. Joe Biden twierdzi, że jest najbardziej prowiązkowym prezydentem w historii. Nonsens. Cała jego kariera była aktem zdrady gospodarczej i zniszczenia związków zawodowych. Zniszczył związki zawodowe, przenosząc miliony amerykańskich miejsc pracy za granicę, osobiście przyjmując pieniądze od obcych krajów. Spójrzcie choćby na pieniądze, które dostał z Chin – dodał.

Trump zabiegał o względy strajkujących, argumentując, że Biden i demokraci nie mają poparcia „klasy robotniczej” i bardziej troszczą się o obce kraje niż o własny naród. – Jeśli stać nas na wyśłanie setek miliardów dolarów na Ukrainę, to stać nas na przemysł samochodowy, który płaci naszym pracownikom godziwą płacę i zapewnia im pracę – zapewniał. – On sprzedaje was Chi-

nom; sprzedaje was ekstremistom ekologicznym i radykalnej lewicy – przekonywał.

Dodał, że przyjechał po to, aby wyrazić nadzieję na „odrodzenie nacjonalizmu gospodarczego” i „przyśpieszenie krwioobiegu produkcji samochodów, która jest wysysana z naszego kraju”.

Obawy o fizyczne bezpieczeństwo Trumpa

Kłopoty prawne nie powodują spadku popularności Trumpa. Upadają także próby zastosowania 14. poprawki do Konstytucji USA, powstałej jeszcze w czasach wojny secesyjnej, która miałaby go wykreślić z kart wyborczych z oskarżenia o udział w insurekcji (wydarzenia z 6 stycznia 2021 r. na Kapitolu).

Na dużo poważniejsze zagrożenie zaczynają jednak zwracać uwagę różni ludzie. Skoro jego popularność po każdym oskarżeniu rośnie, jedynym sposobem wyeliminowania go z gry politycznej pozostaje zamach. Tak np. twierdzi Tucker Carlson, do niedawna główny dziennikarz Fox News. Komentator stwierdził: „Sprzeciwiali się mu. Stosowali wobec niego wyzwiska. A on i tak wygrał. Dwukrotnie próbowali impeachmentu pod absurdalnymi pretekstami. Sfabrykowali wiele na temat tego, co wydarzyło się 6 stycznia 2021, aby ponownie postawić go w stan oskarżenia. To nie zadziałało. Wrócił i wtedy postawiono mu nowe zarzuty. To też nie zadziałało. Stał się znowu po-

popularniejszy. Potem postawili mu zarzuty jeszcze trzy razy i za każdym razem jego popularność rosła”.

I dodał: „Jeśli więc zaczynasz od krytyki, potem przechodzisz do protestów, potem do impeachmentu, teraz przejdziesz do aktu oskarżenia i nic z tego nie wychodzi, to co dalej? To oczywiście, że zmierzamy w stronę zabójstwa. Nikt tego głośno nie powie, ale nie wiem, jak można nie dojść do takiego wniosku”.

W dniu pierwszej debaty telewizyjnej Carlson przeprowadził na platformie X wywiad z byłym prezydentem. W rozmowie bezpośrednio zapytał: „Nie boisz się, że spróbują cię zabić? Dlaczego nie mieliby spróbować cię zabić? Powiedz szczerze”.

– To dzikie zwierzęta; to ludzie chorzy – odpowiedział Trump.

Do sprawy odniosła się konserwatywna dziennikarka, kiedyś też związana z Fox News, Megyn Kelly, która uważa, że „demonizacja” Trumpa może doprowadzić do jego zranienia lub „czegoś gorszego”. Twierdzi, że eskalacja emocji i konfliktu ideowego będzie narastać razem z coraz większą popularnością Trumpa. Kiedy stanie się realne, że może on być blisko Białego Domu, radykalna lewica „będzie chciała coś zrobić”.

– Trump jest demonizowany do tego stopnia, że zaczynam martwić się o jego bezpieczeństwo – powiedziała. – Lewica lubi uży-

wać określenia „odczłowieczony” lub „czuję się przez to odczłowieczony” – czy jest ktoś, kto został bardziej odczłowieczony niż Donald Trump? – pytała.

Dodała: „Trump jest prostacki, jest wojownikiem i jest kontrowersyjny, ale on też jest mężczyzną. On jest po prostu człowiekiem. On ma serce. On ma rodzinę. Ale mimo że jest bardzo twardy i jest wojownikiem, nie oznacza to, że nie można go zranić i, nie daj Boże, zrobić jeszcze czegoś gorszego. Musimy więc wyhamować i zadbać o jego ochronę”.

Obawy fachowców

Głos w tej sprawie zabrał także były agent Secret Service i komentator polityczny Dan Bongino: „Trudno o tym mówić, ale coraz bardziej martwię się o bezpieczeństwo prezydenta Trumpa”. Bongino powiedział, że coraz częściej docierają do niego doniesienia sugerujące, że „Trumpa może nie być podczas wyborów”. Zaznaczył, że jako agent Secret Service chronił zarówno demokratów, jak i republikanów (od 1999 r., czyli końca prezydentury Billa Clintona, do 2011, czyli początków kadencji Baracka Obamy). Mówiąc o Trumpie, nie ma złudzeń: „Ten facet jest w prawdziwym niebezpieczeństwie”.

Uważa, że powrotu do władzy byłego prezydenta nie chcą Iran i Chiny. Nie chce ponadto amerykańska lewica, która od 2015 r. prowadzi wobec Trumpa kampanię nienawiści na niespotykaną skalę, mając poparcie mediów głównego nurtu i większości celebrytów. I nie chodzi tu o pogrożki ze strony satyryków czy aktorów, mówiących o ścięciu głowy Trumpa, a o realne zagrożenie. Podkreśla, że poziom ochrony potencjalnego kandydata GOP „nie jest właściwy”.

Były komisarz policji miasta Nowy Jork i pisarz Bernard Kerik to kolejna osoba przepowiadająca jakiś atak na Trumpa. Po akcji FBI w domu Trumpa w Mar-a-Lago koło Miami w sierpniu 2022 r. Kerik napisał na Twitterze: „Jeśli dzisiejszy nalot FBI i Bidena nie powstrzyma Donalda Trumpa przed kandydowaniem na prezydenta w 2024 r., ich następnym posunięciem będzie zabójstwo”.

Tych ostrzeżeń nie należy lekceważyć. W kategoriach polityki globalnej życie biznesmena rodem z nowojorskiego Queensu jest teraz najcenniejsze na świecie.



Napoléon Bonaparte

(1769–1821) pierwszy konsul Republiki Francuskiej w latach 1799–1804 i cesarz Francuzów w latach 1804–1815

\\ Opinia publiczna jest niewidzialną i tajemniczą potęgą, której nic nie jest w stanie się oprzeć, nic nie jest od niej bardziej zmienne, bardziej nieokreślone i silniejsze. A przy tym, przy wszystkich swych kaprysach, jest ona znacznie częściej, niż się wydaje, prawdziwa, rozsądna, sprawiedliwa. \\

PUBL...

15

UKRAINA \ Po miesiącach dobrej prasy władze w Kijowie zaczynają mieć poważne PR-owe problemy – skąd się wzięły?

Kijów na wizerunkowym wirażu

Czy jest ktoś, kogo ukraińskie władze ostatnio nie zdenerwowały? Polacy, Amerykanie, Brytyjczycy, Rumuni, Szwedzi. Zamiast o waleczności Ukraińców zaczyna się mówić o ich, delikatnie to ujmując, bezceremonialności. Na pewno można powiedzieć o rosnącej nerwowości. Kontrofensywa nie idzie tak, jakby tego od armii ukraińskiej oczekiwali ukraińskie społeczeństwo i partnerzy Ukrainy. Co gorsza, Rosja, choć wyraźnie osłabiona, wciąż jest bardzo groźna. Jeśli się do tego doda neutralny stosunek do rosyjskiej agresji na Ukrainę ze strony krajów Trzeciego Świata, to rysuje się nam niezbyt pewny obraz sytuacji, w której znalazł się Kijów.



Bartosz Bartczak

Choć Ukraińcy dają z siebie wszystko i okazują się skuteczni, to nie ustrzeżli się błędów. I te błędy dzisiaj negatywnie procentują. A władze naszego sąsiada nie bardzo wiedzą, jak z tych błędów wyjść.

Brak przekazu dla amerykańskiej prawicy

Pierwszym błędem, jaki popełnili Ukraińcy, było zlekceważenie Donalda Trumpa. Kiedy zaczynał się konflikt, wszyscy mówili o bohaterstwie Ukraińców i współczuli im sytuacji, w której się znaleźli. W takich okolicznościach utyskiwanie byłego prezydenta USA na „miliony wydawane na wojnę” były odbierane z niesmakiem.

Ale ziarno zostało zasiane. Dziś debata o skali pomocy dla Kijowa jest jedną z ważniejszych debat za oceanem. I niestety, hasła o ograniczeniu wsparcia dla Ukrainy stają się popularne wśród republikańskich wyborców. Taka sytuacja powoduje, że i rządzący demokraci muszą brać pod uwagę głosy antyukraińskie. I zaczynają oni dozwalać pomoc płynącą nad Dniepr. Można oczywiście narzekać na Trumpa i zarzucać mu populistyczne zagrywki pod wyborców i krótkowzroczność strategiczną, ale nie zmienia to faktu, że jego działania stawiają Kijów w mocno niekorzystnym położeniu.

Hasła Trumpa bowiem padają na podatny grunt. W Ameryce istnieje silne przekonanie, że trzeba przestać zajmować się problemami świata, a bardziej skupić na problemach wewnętrznych. Ukraińcy zupełnie zignorowali istnienie takich postaw za oceanem, licząc na to, że „solidarność demokratów” będzie silniejsza. Nie wzięli oni jednak pod uwagę, że postawy liberalno-demokratyczne słabną na całym Zachodzie, a w Ameryce w szczegól-



Ataki Zełenskigo na Polskę tylko podbudowują naszą pozycję jako kraju, który pierwszy pomógł Ukrainie, której to władze nie okazują mu należytej wdzięczności | fot. Ukraine Presidency/Ukrainian Pre/Zuma Press/Forum

ności. Nie stworzyli żadnego przekazu dla prawicy, nie tylko amerykańskiej, ale i europejskiej. I w tą zapomnianą niszę weszli ze swoim przekazem Rosjanie. Ale zamiast odrobić tę lekcję, władze Ukrainy idą w zaparte, szukając wsparcia w Niemczech, wciąż kojarzonych z liberalizmem. Zamiast więc znaleźć sposób, aby amerykańska prawica zobaczyła w Ukrainie nowy Izrael, a w Putinie nowego Hitlera, dogadują się z Berlinem, który kilka razy Ukraińców już zdradził.

Zamiast obrony Zachodu walka z imperializmem

Przykucie się do idei liberalnych na Ukrainie połączyło się z przykuciem do Zachodu. Ukraina reklamowała się jako obrońca Zachodu przed wschodnią autokracją. Niestety dla Kijowa taka narracja nie zadziałała. Okazało się, że Zachód niekoniecznie chce „obrony Zachodu”, a światowe Południe tylko zostało zniechęcone do Ukrainy. Okazało się, że Zachód w ogóle znalazł się w odwrocie, nie tylko na całym niezachodnim świecie, ale i w Ameryce, i Europie. Można powiedzieć, że Ukraina została z miłością do Zachodu jak Himilsbach z angielskim. Nasi sąsiedzi źle położyli akcenty, mówiąc o swojej walce. Zamiast mó-

wić o walce młodego kraju z kolonialnym imperializmem, co byłoby zrozumiane od Ameryki Łacińskiej, przez Europę Środkową i Afrykę, aż po całą Azję, ci mówili o walce zachodniej demokracji ze wschodnim autorytaryzmem.

A przecież to nie mityczna „jedność Zachodu” zawżyła na pierwszych miesiącach wojny. To raczej determinacja krajów dzielących z Ukrainą interesy, przede wszystkim Polski i USA, zdecydowała o pierwszych sukcesach Kijowa. Ukraińskie władze uwierzyły jednak w mit „przynależności do Zachodu” i postawiły wszystko na wejście do NATO i UE. W przypadku paktu nadzieje zostały szybko rozwiane. W przypadku UE są one mgliste i połączone z polityczną grą Berlina. Pierwsze jednak chyba zderzenie Ukrainy z realną „jednością” Zachodu pojawiło się w momencie dyskusji o handlu zbożem. Polska i inne kraje frontowe zabezpieczyły swoje interesy bez oglądania się na Francję i Niemcy. Ukrainie nie pomogła brutalna retoryka. Prezydent Ukrainy stracił dużo sympatii w naszym kraju, nie otrzymując nic w zamian. Tak więc wątpliwości na temat Kijowa zaczęły pojawiać się w Warszawie i Waszyngtonie, u kluczowych sojusz-

ników. A wszystko przez błędy polityczne.

Co mogła zrobić Ukraina zamiast przyjęcia głupiej roli „przedmurza zachodniego liberalizmu”? Ano mogła (i wciąż może) ustawić się w zupełnie innej roli. Roli przeciwnika imperializmu. Nie imperializmu po prostu rosyjskiego; nie imperializmu wschodniego, autokratycznego; ale po prostu imperializmu. Roli tego, który powie głośno: „Nie, nie ma państw, które mają większe prawa niż inne”. W zasadzie tak też prezentowała się Ukraina na początku konfliktu, dopóki ktoś nie postanowił przedstawiać go jako starcia Wschodu z Zachodem. Czy były to ukraińskie władze, myślące kategoriami lat 90., czy zachodni liberałowie, pragnący jeszcze raz tchnąć ducha w swoje umierające ideały, trudno powiedzieć. Ale zwykli Ukraińcy, przelewający krew za ojczyznę (a nie za Zachód czy liberalizm), tylko na tym tracą. Tracą sympatię świata i szanse na większe wsparcie.

Rola Polski – robić swoje

W tym momencie do akcji powinna wkroczyć Polska. Nasz kraj, paradoksalnie, zyskał wizerunkowo na ostatnich konfliktach. Przyjęcie i zagospodarowanie milionów ukraińskich uchodźców (większość Ukraińców

w Polsce pracuje) połączone ze wciąż twardą postawą wobec ludzkiej fali afrykańsko-bliskowschodniej buduje obraz Polski jako kraju poważnego w kwestiach migracji. Podobnie jest w kwestii gospodarki czy armii. Ataki Zełenskigo na Polskę tylko podbudowują naszą pozycję jako kraju, który pierwszy pomógł Ukrainie, której to władze nie okazują mu należytej wdzięczności. Niepowodzenia kontrofensywy ukraińskiej, a przede wszystkim złość na fatalną strategię wizerunkową, mogą zwrócić oczy zwykłych Ukraińców w kierunku nowych ludzi. I tu pojawia się olbrzymia szansa dla Polski. Nasz kraj, mając naprawdę realną sympatię wschodnich sąsiadów i sporą diasporę ukraińską u siebie, mógłby sam promować nowych ludzi nad Dnieprem, aby odepchnąć od władzy w Kijowie polityków proniemieckich.

W relacjach z Ukrainą musimy pamiętać, że to my jesteśmy w lepszej pozycji. Rosyjska armia straciła swój potencjał na długie lata. Sojusz Niemiec i Rosji został zrujnowany, miejmy nadzieję, że na jak najdłużej. Nasza postawa w różnych kwestiach buduje nam szacunek na świecie. Dla Warszawy to Kijów wciąż jest petentem. To znad Wisły nad Dniepr idą pierwsze inwestycje. To znad Wisły nad Dniepr wyjadą czołgi, jeśli Ukraina będzie kiedyś naprawdę gotowa do odzyskania Krymu i Donbasu.

I to nad Wisłą, nie Dnieprem, będą zapadać decyzje o przyszłości regionu. Polska może więc sobie pozwolić na puszczanie mimo uszu komentarzy Zełenskigo. Przecież Zełenskigo w Kijowie może kiedyś nie być. Natomiast w Kijowie, we Lwowie, w Charkowie, Odessie, a nawet w Doniecku będą ludzie, którzy chcą Warszawy nad Dnieprem. Nie pełnego brudu i gangów Berlina, nie pełnego narkomanów i bezdomnych Nowego Jorku, ale właśnie Warszawy. I oni będą chcieli współpracować z Polską. Trzeba im tylko dać taką możliwość.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

ŚMIGŁOWIEC VIPER W LICZBACH

SPRZĘT WOJSKOWY \ Bell AH-1Z Viper jest śmigłowcem bojowym o zasięgu maksymalnym 685 km i zdolnym do operowania na pułapie taktycznym wynoszącym 6096 m. Viper osiąga prędkość 370 km/h dzięki dwóm jednostkom napędowym General Electric T700-GE-401C.

16

CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

NATO \ Praga realizuje zobowiązania sojusznicze

Czesi modernizują swoje siły zbrojne

Wydatki na cele obronne w roku 2024 w Czechach przekroczą 2 proc. PKB i wyniosą 151,2 mld koron czeskich (prawie 29 mld zł). Zwiększenie środków potrzebne jest m.in., aby zrealizować zakup 24 myśliwców wielozadaniowych F-35A, które zastąpią 14 dzierżawionych od Szwecji samolotów JAS 39 Gripen C/D. W ostatnich latach Czesi pręźnie modernizują swoje siły zbrojne na wielu płaszczyznach, wprowadzając nowe systemy artylerii, walki elektronicznej, a także zamawiając nowoczesne bojowe wozy piechoty CV90 MkV.

Paweł Kryszczak

Czechy w ubiegłym tygodniu zdecydowały się na zakup 24 myśliwców wielozadaniowych F-35A, o czym informowali premier tego kraju Petr Fiala oraz szefowa czeskiego resortu obrony Jana Černochová. Szacowany koszt programu w ciągu 10 lat ma wynieść 150 mld koron czeskich (około 28,5 mld zł). Pierwsze samoloty mają być przekazane w roku 2029, zaś dostawy zakończone zostaną w roku 2035. Myśliwce wielozadaniowe F-35 zastąpią w Czeskich Siłach Powietrznych 14 dzierżawionych od Szwecji samolotów JAS 39 Gripen C/D. W planach rządu w Pradze są też lekkie odrzutowe samoloty bojowe Aero L-159 ALCA.

Czesi modernizują ponadto swoją flotę śmigłowców uderzeniowych oraz szturmowych. W ramach umowy z roku 2019 do Czeskich Sił Lądowych mają trafić osiem śmigłowców UH-1Y Venom oraz cztery helikoptery szturmowe AH-1Z Viper za kwotę 14,5 mld koron czeskich (622 mln dol.). Za pomoc sprzętową dla Ukrainy udzieloną przez rząd w Pradze Stany Zjednoczone zdecydowały się na przekazanie Czechom z zasobów Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych kolejnych dwóch helikopterów Venom oraz sześciu śmigłowców Viper.

Czesi modernizują również swoją obronę powietrzną



Myśliwiec wielozadaniowy F-35A | fot. mat. pras./d

na m.in. w ramach zakupu w roku 2021 za kwotę 627 mln dol. czterech baterii przeciwlotniczych systemu Spyder firmy Rafael. Dostawy tych zestawów przewidziano na lata 2024–2026. Czeskie Siły Zbrojne wprowadzają ponadto na służbę trójwspółrzędne radar wielozadaniowe IAI Elta EL/M-2084 MMR mające współpracować z systemami Spyder. Dostawy tego wyposażenia realizowane są w ramach kontraktu z roku 2019. Do dyspozycji Czesi mają również przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe RBS 70.

Czechy wzmacniają ponadto wojska walki radioelektronicznej, czego przy-

kładem jest umowa z roku 2019 o wartości 1,45 mld czeskich koron na dostawy ośmiu mobilnych systemów rozpoznania i zakłócania systemów łączności STAR-KOM. Przekazanie wszystkich zestawów zostanie zakończone jeszcze w tym roku.

W roku 2021 Czesi podpisali kontrakt o wartości 257 mln euro na zakup 52 kołowych haubic o kal. 155 mm od francuskiej firmy Nexter dla czeskiej armii. Ten sprzęt wojskowy zastąpi już wiekowe samobieżne haubice Dana kal. 152 mm. Dostawy CAESAR-ów do czeskiej armii będą miały miejsce w latach 2024–2026. Czterdzieści

osiem nowych haubic z łączną 52 zamówionych będzie produkowanych bezpośrednio w Czechach, co według Metnara zapewni wysoki poziom bezpieczeństwa dostaw.

Haubic oarmata w zależności od używanej amunicji może razić cele oddalone od 42 km (w przypadku amunicji ERFB) do około 55 km (jeśli używa pocisków wyposażonych w dodatkowy napęd rakietowy RAP). Szybkostrzelność wynosi od 6 do 8 strzałów na minutę. Na dodatkowe uzbrojenie składa się karabin maszynowy kal. 7,62 mm bądź 12,7 mm. Z kolei załoga pojazdu ma zapewniony poziom bezpieczeństwa przed

minami i ostrzałem ze strony przeciwnika na poziomie STANAG 4569 2A oraz 2B.

W maju br. rząd w Pradze zatwierdził zakup od Szwecji 246 bojowych wozów piechoty BAE Systems CV90 MkIV w wielu wariantach o wartości około 60 mld koron czeskich. Dostawy sprzętu wojskowego zaplanowane są na lata 2026–2030. Do czeskich wojsk lądowych ma trafić 141 bojowych wozów piechoty, 31 wozów dowodzenia, 18 bojowych wozów rozpoznawczych, 16 wozów ewakuacji medycznej, 15 wozów zabezpieczenia technicznego, a także 13 wozów inżynieryjnych oraz 12 wozów rozpoznania artyleryjskiego. Szwecja zobowiązała się, że udział czeskiego przemysłu obronnego w realizacji tego kontraktu wyniesie co najmniej 40 proc. wartości umowy. CV90 MkIV mają zastąpić na wyposażeniu bojowe wozy piechoty BVP-2.

Zmiany postępują również w czeskich wojskach pancernych. W zamian za dostawę kilkudziesięciu czołgów T-72 na Ukrainę przez Pragę Niemcy mają przekazać łącznie 14 czołgów Leopard 2A4. Resort obrony Czech wyraził ponadto zainteresowanie zakupem kilkudziesięciu czołgów Leopard 2A8, które mają umożliwić wycofanie ze służby czołgów T-72M1/M4CZ.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt II Ns 322/22 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Henryce Hetmańczyk, córce Piotra i Anny, zmarłej 19 lutego 2022 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 630/21 z wniosku Bogdana Wrzokiewicz, Danuty Wrzokiewicz, Agaty Herbut toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Lucynie Iwan, córce Czesława i Krystyny, zmarłej 4 sierpnia 2018 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn.akt. II Ns 977/22
W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 977/22 z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej HUTNIK toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Klimowiczu, synu Stefani, zmarłym 10 listopada 2020 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłym wchodzi lokal mieszkalny położony w Sosnowcu. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt II Ns 922/22 z wniosku Banku Polskiej Kasy Opieki S.A. toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Edwardzie Sulej, synu Bronisława i Aleksandry, zmarłym 3 lipca 2021 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Nie jest znany skład spadku po zmarłym. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

PRENUMERATA

Trzy Tytuły Za Trzy Złote 3zł



*pierwszy miesiąc za 3 pln, następnie 25 pln miesięcznie przy zamówieniu rocznej prenumeraty elektronicznej.

Rok prenumeraty to: **248** wydań Gazety Polskiej Codziennie, **52** wydania Gazety Polskiej oraz **10** wydań Nowego Państwa.

GAZETA POLSKA

Gazeta
Polska
codziennie

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO

Zamów na
prenumerata.swsmedia.pl



Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (41) - serial 09:40 Komisarz Alex (80) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (206) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (22) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Złoty chłopak (29) - serial	06:15 Czas w las 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 W kotle historii 11:50 Barwy szczęścia (2853) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa (190) - serial 14:05 Va banque - telet. 15:05 Krok od nieba (29) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (317) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (196) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2853) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2854) - serial 20:50 Postaw na milion - teleturniej 21:45 Ania - film dokumentalny, Polska 2022 23:30 Ślicznotki - komedia krym., USA 2019. Dziewczyny pracujące w najmodniejszych klubie go-go w Nowym Jorku tracą wszystkie oszczędności przez krach finansowy 2008 roku. Postanawiają zemścić się na bankierach z Wall Street. 01:30 Bolivar (46) - serial 02:30 Bilet na Księżyc - film obyczajowy, Polska 2013	05:50 Ukryta prawda (781) - serial 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:45 Dzień dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1546) - serial 12:35 Ukryta prawda (1356) - serial 13:40 Szpital (746) - serial 14:40 Szpital (747) - serial 15:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:50 Zapisane w gwiazdach (9) - serial 17:55 Ukryta prawda (1547) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3701) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 American Pie: Wesele - komedia, Niemcy/USA 2003, wyk. Jason Biggs, Alyson Hannigan, Seann William Scott. Jim postanawia wziąć ślub ze swoją dziewczyną Michelle. Wiąże się z tym masa problemów. Grupa najlepszych przyjaciół z czasów liceum pomaga Jimowi w przygotowaniach do jego wesela. 00:45 Polityka - film obyczajowy, Polska 2019 03:30 Szpital (209) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (409) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (410) - serial 09:40 Sekrety rodziny - serial 10:40 Dlaczego ja? (1191) - serial 11:40 Gliniarze (584) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1215) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1261) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (837) - serial 17:00 Gliniarze (846) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3664) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (259) - serial 22:10 Pod słońcem Toskanii - komedia obyczajowa, Włochy/USA 2003 00:50 Rycerz króla Artura - film przygodowy, USA 1995, wyk. Sean Connery, Richard Gere 03:40 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 10:40 Pilnujmy Polski! 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Wolne głosy 17:15 Referendum 18:15 Ekonomia raport - flash 18:25 Dziennikarski poker 18:50 Republika Historii 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Sport w Republice 19:40 Prognoza pogody 19:45 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:15 Smaki lasu 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily 00:25 Ekonomia raport - flash 00:30 Republika kultury 00:50 Biznes Polska 01:15 Poland Daily - Culture 01:25 Dokument w Republice	07:00 Po stronie prawdy 07:55 Poczet wielkich Polaków 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Śladami s. Heleny Majewskiej 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 09:50 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Otwarcie Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im św. Jana Pawła II 15:00 Muzyczne chwile 15:20 Szkaplerz znak Maryi - reportaż 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Regał 17:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Akademia pro-life 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przygody pana Michała 22:30 Gala operetkowa od Wiednia do Budapesztu 23:40 Miasto umarłych. Wileński cmentarz na Rossie 00:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 15:55 Dziedzictwo (125) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4197) - serial 18:25 Leśniczówka (752) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Jak oni kłamią - magazyn 20:35 Ojciec Mateusz (383) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:35 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:10 Ocaleni - reality show 00:15 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show 00:55 Resortowe dzieci 01:35 Archiwista 2 (4) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco!

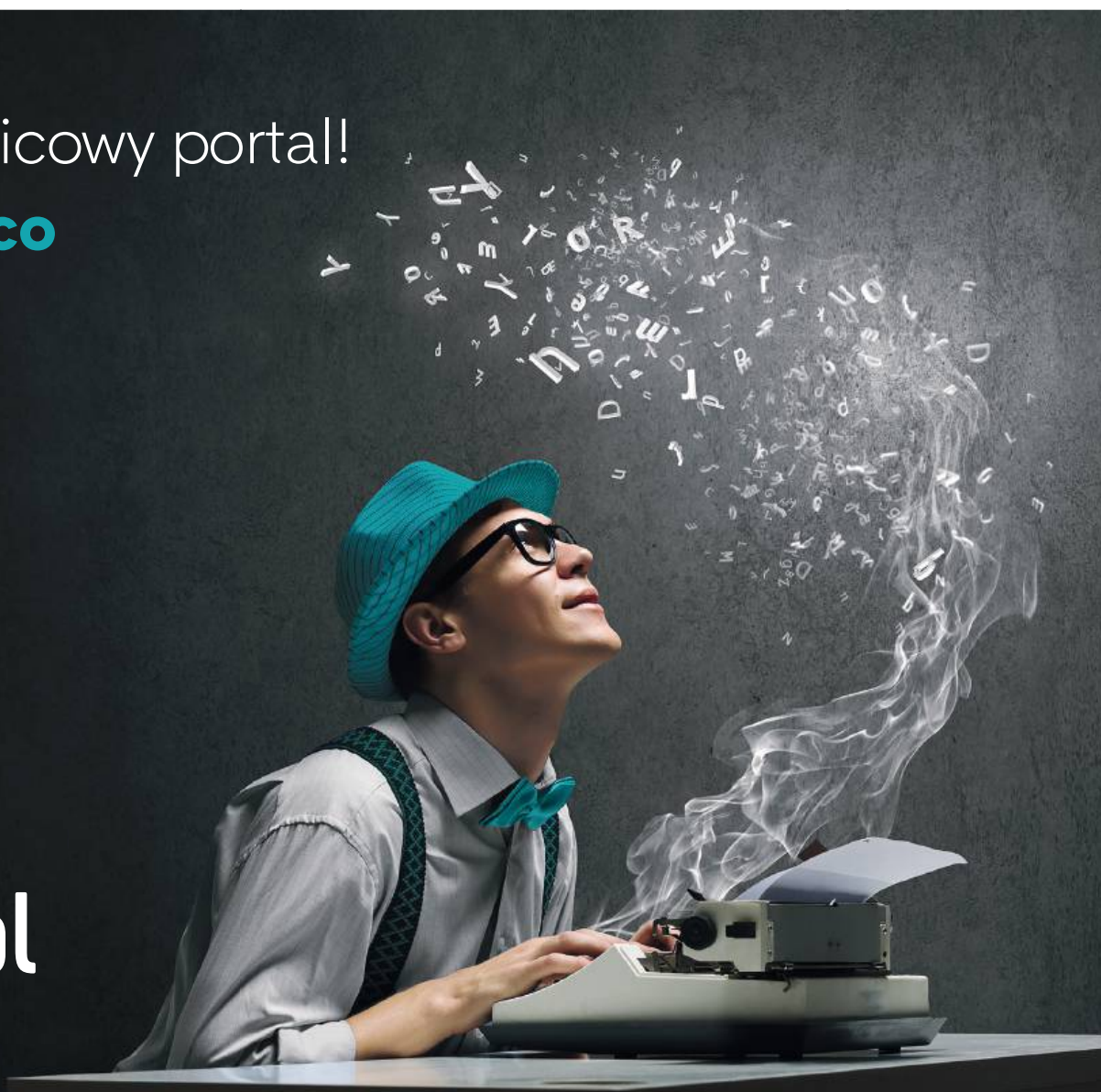
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





DZIKA KARTA DLA POLAKA

ŻUŻLOWE GP \ Żużlowiec Motoru Lublin Dominik Kubera otrzymał stałą dziką kartę na przyszłoroczny cykl zawodów Grand Prix – poinformował promotor zawodów. To oznacza, że w 15-osobowej stawce będzie trzech Polaków, oprócz Kubery obrońca tytułu Bartosz Zmarzlik i Szymon Woźniak.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA 2023

SPORT

19

TENIS \ Iga Świątek zwyciężyła w swoim pierwszym w karierze pojedynku z Magdą Linette

Z Polką dopiero po raz trzeci

Rozstawiona z numerem drugim Iga Świątek wygrała z Magdą Linette 6:1, 6:1 w 1/8 finału turnieju WTA na twardych kortach w Pekinie. To było pierwsze w historii oficjalne spotkanie tych tenisistek i trwało 65 minut.

Artur Szczepanik

Choć 22-letnia Świątek – wiceliderka listy WTA – już od pięciu lat regularnie występuje w kobiecym tourze, to dotychczas nie trafiła na swojej drodze na dziewięć lat starszą poznaniankę, która zajmuje obecnie 25. lokatę w klasyfikacji tenisistek.

W oficjalnych statystykach WTA widnieją dwa spotkania Świątek z krajowymi rywalkami. W 2016 r. pokonała Maję Chwalińską w imprezie rangi ITF w Sztokholmie, a przed rokiem wyeliminowała Magdalенę Fręch z turnieju w Warszawie.

Spotkanie Świątek z Linette przykuwało uwagę fanów tenisa, ale ostatecznie okazało się wydarzeniem praktycznie pozbawionym emo-

cji. Przewaga podopiecznej trenera Tomasza Wiktorowskiego była olbrzymia. Nie dała rywalce nawet jednej okazji na przełamanie.

Mecz zaczął się od pięciu z rzędu gemów wygranych przez Świątek. Linette uniknęła w pierwszym secie porażki do zera, bo przez moment bardzo dobrze serwowała. Druga partia miała niemal taki sam przebieg, z tą różnicą, że poznanianka gema wygrała przy stanie 0:4. Kilka minut później było już po meczu.

W całej karierze Linette cztery razy udało się wygrać z zawodniczką z top 10 listy WTA. Na Świątek nie potrafiła jednak znaleźć sposobu i punkty w zasadzie zdobywała jedynie po jej błędach. Zanotowała tylko trzy zagrania wygrywające, a była liderka rankin-



Przewaga Świątek nad Linette była olbrzymia. Raszynianka nie dała rywalce nawet jednej okazji na przełamanie
| fot. MARK R. CRISTINO/EPA/PAP

gu 16. Niewymuszonych błędów Linette miała 13, wobec 11 Świątek.

Ćwierćfinałową rywalkę Świątek pozna w czwartek. Wówczas rozstawiona z nu-

merem dziewiątym Francuzka Caroline Garcia zagra z Ukrainką Anheliną Kalininą.

REKLAMA

Przeczytaj w jutrzejszym dzienniku „Gazeta Polska Codziennie”

#GŁOSUJESZ DECYDUJESZ

Tour deReferendum

REFERENDUM O POLSCE

REFERENDALNE VADEMECUM OBYWATELA

Materiał informacyjny



15 PAŹDZIERNIKA



FUNDACJA
KLUBÓW
GAZETY POLSKIEJ

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



EUROPEJSKIE PUCHARY \ Raków Częstochowa gra o pierwszą wygraną, a Legia Warszawa o kolejny komplet punktów

Renomowani rywale Polaków

Mający ponadstuletnią historię Sturm Graz, trzykrotny mistrz Austrii, który regularnie występuje w europejskich pucharach, będzie w czwartek w Sosnowcu rywalem piłkarzy Rakowa Częstochowa w 2. kolejce fazy grupowej Ligi Europy. Legia Warszawa w Pucharze Konfederacji tego samego dnia zagra z dwukrotnym mistrzem Holandii, wiceliderem Eredivisie – AZ Alkmaar.

Artur Szczepanik

Pierwsze sukcesy piłkarze z Grazu zaczęli odnosić na początku lat 80. pod wodzą Otto Barica, a największe odnosili niemal dwie dekady później, gdy trenerem był inny szkoleniowiec z Bałkanów – Ivica Osim. Na przełomie stuleci Sturm – z Kazimierzem Sidorczukiem w bramce – trzykrotnie z rzędu grał w Lidze Mistrzów, a w edycji 2000/2001 wygrał grupę i awansował do drugiej fazy.

Ten okres to także dwa z trzech triumfów w austriackiej ekstraklasie (1997/98 i 1998/99), a na kolejne mistrzostwo kibice musieli poczekać do 2011 r.

Ostatnie dwa sezony Sturm zakończył na drugiej pozycji, za będącym od dekady prawdziwym hegemonem FC Salzburg.

Sturm to także sześciokrotny zdobywca krajowego pucharu, w tym zwycięzca ostatniej edycji. Trzykrotnie zespół sięgnął też po Supercup Austrii.

Latem do ekipy z Grazu dołączył z Górnika Zabrze



Raków Częstochowa w pierwszym meczu fazy grupowej przegrał 0:2 z Atalantą Bergamo | fot. MICHELE MARAVIGLIA/EPA/PAP

Szymon Włodarczyk, który kontynuuje polskie tradycje, gdyż poza Sidorczukiem jej barwy reprezentowali wcześniej Marek Świerczewski, Jerzy Brzęczek, Adam Ledwoń czy Grzegorz Szamotulski.

Po dziewięciu kolejkach obecnych rozgrywek Sturm, prowadzony od 2020 r. przez Christiana Ilzera, dotrzymuje kroku faworyzowanemu Salzburgowi. Jako jedyny nie doznał porażki i po dziewięciu kolejkach z dorobkiem 21 pkt plasuje się na drugiej pozycji, o punkt za obrońcą tytułu.

Do Ligi Europy trafił po odpadnięciu z kwalifikacji Ligi Mistrzów – w 3. rundzie dwukrotnie – 1:3 i 1:4 – uległ holenderskiemu PSV Eindhoven. Fazę grupową wicemistrz Austrii rozpoczął od porażki na własnym terenie ze Sportingiem Lizbona 1:2, choć goście oba gole zdobyli w ostatnim kwadransie.

W kadrze Sturm są piłkarze 15 narodowości. W lidze najsukuteczniejszy z czterema trafieniami jest Włodarczyk, ale groźny pod bramką rywala potrafi też być szwajcarski obrońca Grego-

ry Wuethrich. W drugiej linii wyróżnia się Gruzin Otar Kiteiszwili, a w ataku – obok Polaka – defensywa Rakowa powinna zwrócić uwagę na mającego indyjskie korzenie Manprita Sarkarię, który obok pomocnika Alexandra Prassa jest jedynym zawodnikiem Sturm powołanym do kadry Austrii na październikowe spotkania eliminacji mistrzostw Europy.

Choć pojedynków polsko-austriackich w europejskich pucharach było sporo, a czwartkowy mecz będzie już 40., to Sturm i Raków nigdy w tej rywaliza-

cji nie uczestniczyli. Bilans na razie jest korzystny dla przedstawicieli ekstraklasy (17 zwycięstw, 7 remisów i 15 porażek).

W czwartek o godz. 21 Legia w drugiej kolejce fazy grupowej Ligi Konferencji zmierzy się na wyjeździe z AZ Alkmaar – dwukrotnym mistrzem Holandii, który obecnie jest wiceliderem Eredivisie.

Najbliższy rywal wicemistrza Polski rozpoczął rywalizację w fazie grupowej Ligi Konferencji od wyjazdowej porażki 3:4 z bośniackim Zrinjskim Mostar. Goście do przerwy prowadzili już 3:0, lecz w drugiej połowie miejscowi zdobyli cztery gole. Dwie bramki zdobyli były zawodnik Pogoni Szczecin – Zvonimir Kozulj. Była to na razie jedyna porażka Alkmaar w sezonie.

Legia po świetnym meczu pokonała w pierwszej serii Aston Villę z angielskiego Birmingham 3:2. Cel na wyjazd do Holandii jest jasny – wrócić z punktami, które zwiększą szansę wicemistrza Polski, na awans do kolejnej rundy.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

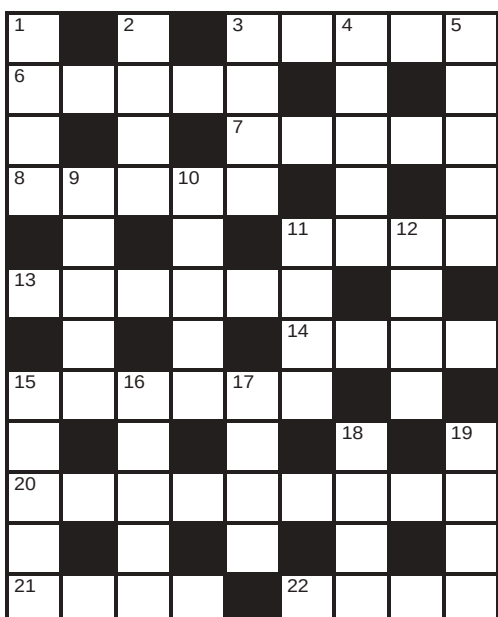
- pielgrzymkowa piosenka
- pokład kopaliny
- Święta nad Dejnem
- idzie w górę na Służewcu
- ozdobna wyszywanka
- samica konia, klacz

- niewiniątek, na rozkaz Heroda
- poprawia stateczność
- do bezogniowego urabiania skał
- drewno lub węgiel
- lany na andrzejki

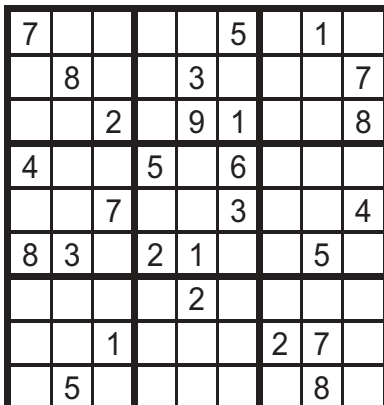
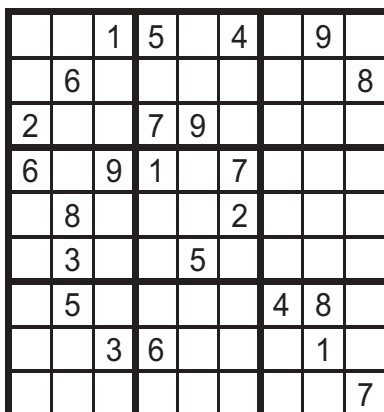
PIONOWO

- otwór w głąb kopalni
- zbliżenie w obiektywie
- zwój tkaniny lub papieru
- waluta Indii
- filmowy zalotnik
- domek dla krów
- wiatr od morza
- siła ducha

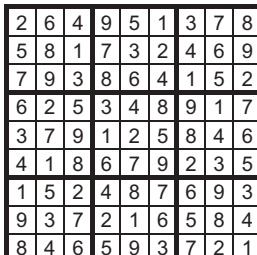
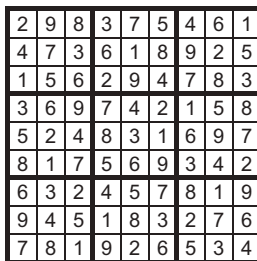
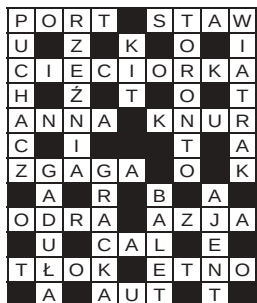
- narzędzie skrawacza
- gra z numerkami
- ze stolicą z Trypolisie
- mięso dla jarosza
- facjata, twarz
- spacerowy las



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



POLSKA

**Zdrada stanu? Prezydent i premier
o ostatnim odcinku „Resetu”**

„To zakrawa na zdradę stanu”, „skrajnie obniżało nasze bezpieczeństwo”, „obniżanie naszej wiarygodności przed sojusznikami z NATO” – to tylko część z komentarzy polityków Zjednoczonej Prawicy do szokujących informacji o współpracy polskiej SKW z rosyjską FSB, podjętej w czasach rządów Donalda Tuska.

s.5



fot. Radek Pietruszka/PAP

codziennie


**Gazeta
Polska**

albidia.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



GPCodziennie.pl

Czwartek 05/10/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #193 (3532) / INDEKS 100625 / WYDANIE WAW 1

WEBER TWARDO: TO NAJWAŻNIEJSZA REFORMA

NATYCHMIAST!

Partia Tuska i Kosiniaka-Kamysza domaga się przyspieszenia relokacji

Żadnych złudzeń! Jak ogłosił Manfred Weber, lider Europejskiej Partii Ludowej, zmuszenie wszystkich państw UE do przyjęcia nielegalnych imigrantów to „prawdopodobnie najważniejsza reforma tej kadencji” w PE. Jej wrogowie to „populiści i radykałowie”. Częścią partii Webera są PO i PSL. Ze strony ich liderów nie padło w PE ani słowo sprzeciwu!

s.3

GOSPODARKA

**CPK powstaje 2,5 razy szybciej
niż port Berlin-Brandenburg**

Centralny Port Komunikacyjny powstaje szybko, choć krytycy nadal atakują tę inwestycję. Od miesiąca trwają już prace na dużej skale na terenie inwestycji lotniskowej. Systematycznie odbywają się spotkania dla mieszkańców obszaru projektowanego CPK.

s.10

ŚWIAT

**Włosi wściekli
i zmęczeni kryzysem**

Obywatele Włoch mają już dość fali imigrantów i domagają się od rządzących zmiany prawa. Z sondażu wynika, że ponad 80 proc. Włochów nie życzy sobie obecności nielegalnych imigrantów, a tylko 30 proc. pytanym poparło obecność statków organizacji pozarządowych transportujących przybyszów z Afryki.

s.6

WYWIAD

**Prof. Zdzisław Krasnodębski: Tylko radykalny zwrot
w polityce migracyjnej może rozwiązać problem**

Moim zdaniem problem migracyjny można rozwiązać, tylko jeśli nastąpiłby radykalny zwrot polityki migracyjnej, opartej na innej filozofii. Dopóki się tak nie stanie, napływ imigrantów będzie trwał. Dopóki społeczeństwa się nie zbuntują i nie będą domagać się od swoich polityków zmiany polityki, dopóki nie zgłoszą inaczej w wyborach europejskich i narodowych, to – niestety – będzie dominował ten sposób myślenia, który do tej pory był przyczyną kryzysu – mówi „Codziennemu” europoseł PiS prof. Zdzisław Krasnodębski.

s.4



fot. Zdzisław Krasnodębski/Gazeta Polska



Czwartek
05/10/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SŁUŻBA ZDROWIA W OCZEKIWANIU NA LEPSZE WARUNKI OBSŁUGI PACJENTÓW

Będzie remont radomskiego SOR



Zgodnie z założeniami przebudowa SOR przy miejskim szpitalu w Radomiu powinna zakończyć się wraz z końcem 2025 r. | fot. UM Radom/d

Po blisko 22 latach od oddania do użytku obecnego budynku Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy szpitalu miejskim w Radomiu następuje ważny krok w kierunku jego modernizacji. Władze placówki rozstrzygnęły przetarg na jego przebudowę. Lwia część kosztów związanych z inwestycją zostanie pokryta ze środków rządowych.

Natalia Karcz-Kaczowska

4 2 mln 850 tys. zł – na taką kwotę opiewa oferta firmy Baudziedzic Sp. z o.o. Sp.k. z Głogowa Małopolskiego, która wygrała przetarg na przebudowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Oferta ta została wybrana, mimo że nie była najniższą cenowo. – W ofercie nie było błędów, została prawidłowo oszacowana, a wykonawca dokładnie sprawdzony. Realizował już wiele inwestycji. Budował więzienia, komendy wojewódzkie policji, sanepid – zapewnia wicedyrektor szpitala Jerzy Zawodnik.

Znaczącą część kosztów pokryje rządowa dotacja na ten cel. Szpital na przebudowę SOR otrzymał 35 mln zł z rezerwy budżetu państwa. Ponadto pod koniec września zapadła decyzja, że do Radomia trafi 15 mln zł na m.in. zakupy nowego sprzętu medycznego, rozbudowę systemu informatycznego i usprawnienie procesu badań diagnostycznych

Przebudowa SOR jest konieczna, gdyż nie spełnia aktualnych wymogów określonych w rozporządzeniu ministra zdrowia. Oddział ratunkowy przy szpitalu miejskim w Radomiu jest jednym z najbardziej obleganych tego typu miejsc w kraju

na oddziale ratunkowym w ramach Funduszu Medycznego.

Przebudowa SOR nie jest niczym fanaberią, a pilną koniecznością, gdyż nie spełnia aktualnych wymogów określonych w rozporządzeniu ministra zdrowia. Oddział ratunkowy przy szpitalu miejskim w Radomiu jest jednym

z najbardziej obleganych tego typu miejsc w kraju. Dziennie średnio przyjeżdża tam 40 karettek.

Jak ma wyglądać SOR po przebudowie? Zgodnie z projektem jego nowa część ma zostać dobudowana po wschodniej stronie obecnego budynku, a jego powierzchnia ma zwiększyć się z 1500 do 2300 m kw. Dzięki przebudowie mają zostać wyodrębnione strefy dla pacjentów wymagających natychmiastowej terapii przywożonych przez karetki i dla pacjentów zgłaszających się samodzielnie na SOR. Dodatkowo dla pacjentów z objawami choroby zakaźnej zaprojektowano niezależne wejście do strefy służącej diagnostyce, obserwacji i leczeniu. Na SOR znajduje się pracownia diagnostyki obrazowej z tomografem komputerowym czy aparatem RTG i ultrasonografem. Oddział został przewidziany na obsługę 70 tys. pacjentów rocznie. Zgodnie z założeniami inwestycja powinna zakończyć się wraz z końcem 2025 r. Prace wg zapewnień inwestora mają być prowadzone w taki sposób, aby nie zaburzać funkcjonowania obecnego SOR.

OSZUSTWA

„Wezwanie do zapłaty” – nowa metoda wyłudzenia pieniędzy

Warszawska Straż Miejska po raz kolejny ostrzega przed nową metodą oszustw na wyłudzenie pieniędzy. Tym razem oszuści za wycieraczki samochodów wkładają fałszywe wezwania do zapłaty w teorii od Straży Miejskiej. Za wycieraczkami pojazdu strażnicy wykryli druczek z logo Straży Miejskiej m.st. Warszawy i kodem QR, którego zeskanowanie powoduje przeniesienie na podejrzaną stronę. Na ulotce znajduje się informacja o wysokości nałożonego mandatu z kuszącą propozycją, że jeśli wpłacimy kwotę w ciągu doby, kara za wykroczenie zostanie zmniejszona o połowę. To jednak przynęta, która ma na celu jedno: pozyskanie dostępu

i wyczyszczenie konta ofiary. – To oszustwo! Nie skanuj kodów, nie wpisuj linków. Jeśli masz wątpliwość – skontaktuj się z wybranym oddziałem terenowym: kliknij, by poznać dane kontaktowe – przestrzegają strażnicy miejscy. I przypominają, że nigdy nie należy stosować się do nakazów wpłat umieszczanych na ulotkach znalezionych za wycieraczkami auta. Z wezwaniem od Straży Miejskiej należy zgłosić się do Oddziału Terenowego, gdyż wezwania od Straży Miejskiej są wezwaniami do stawienia się do zapłaty. Poniżej prezentujemy wzór prawdziwego wezwania.

(oprac. NKK, mat. pras.)

Oddział Terenowy: _____
Nr SWD: _____
Nr rejestracyjny: _____ Marka pojazdu: _____

WEZWANIE

Straż Miejska m.st. Warszawy informuje, że rozpoczęła czynności w sprawie wykroczenia z art. _____ polegające na: _____

które zostało ujawnione w dniu _____ o godzinie _____ w Warszawie przy ul. _____

W związku z tym wzywamy kierowcę pojazdu do najbliższego Oddziału Terenowego w celu złożenia wyjaśnień. Należy to zrobić w ciągu _____ dni od daty wystawienia wezwania. Można się zgłaszać od 8:00 do 20:00, 7 dni w tygodniu. Prosimy mieć przy sobie prawo jazdy i dokument tożsamości. Adresy Oddziałów Terenowych: ul. Sołtyka 8/10, ul. Klimczaka 4, ul. Przemyska 18, ul. Szczęśliwka 13A, ul. Miłota 3, ul. Kobielska 5.

Podstawa prawna: art. 12 ust. 1 w związku z art. 11 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych

Podpis i numer służbowy strażnika _____



DODATEK MAZOWIECKI

CHCIAŁ SIĘ DOROBIĆ NA NARKOTYKACH

POLICJA \ Do tymczasowego aresztu trafił 23-latek z Garwolina (Mazowiecie), u którego w domu policjanci znaleźli 200 porcji handlowych narkotyków i substancji psychotropowych. Mężczyźnie grozi do 10 lat więzienia – poinformowała w środę rzeczniczka garwolińskiej policji, podkom. Małgorzata Pychner. Mężczyzna usłyszał zarzuty handlu i posiadania znacznej ilości narkotyków.

fot. policja.gov.pl/d

SPOŁECZEŃSTWO

Ważne daty przedwyborcze

15 października odbędą się wybory parlamentarne. O ile osoby, które głosują w swoim miejscu zamieszkania nie muszą załatwiać przed wyborami żadnych formalności, o tyle te, które będą głosowały za pośrednictwem pełnomocnika czy poza miejscem zamieszkania, muszą dopilnować kilku formalności. Warto również pamiętać o dokonaniu odpowiedniego zgłoszenia w przypadku potrzeby zorganizowania transportu do lokalu wyborczego. Przypominamy, do kiedy i co należy zrobić.

Do czwartku 12 października wszystkie Delegatury Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w urzędach dzielnic Warszawy oraz Wydział Ewidencji Ludności i Rejestracji Pojazdów właściwy dla Dzielnicy Śródmieście przy ul. Leona Kruczkowskiego 2 będą czynne do godz. 18. W wydłużonym czasie pracy będzie można załatwić wyłącznie sprawy związane z wyborami. Do najbliższego piątku, 6 października br. można złożyć wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa, a do czwartku, 12 października – o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów. Wniosek o wydanie zaświadczenia można złożyć w dowolnym urzędzie gminy na terenie kraju. Ten sam termin dotyczy jedno-

razowej zmiany miejsca głosowanie. Co ważne, zmienić miejsce głosowania możemy również za pomocą zgłoszenia internetowego na stronie <https://www.gov.pl/web/gov/zmien-miejsce-glosowania>.

Jeżeli chcemy się dowiedzieć, gdzie znajduje się nasz lokal wyborczy, możemy sprawdzić to na stronie www.mobywatel.gov. Klikamy „zaloguj się na mObywatel.gov.pl”, po lewej stronie ekranu wybieramy zakładkę „Twoje dane”, a następnie zakładkę „Centralny Rejestr Wyborców” i tam możemy sprawdzić swój obwód głosowania oraz adres siedziby obwodowej komisji wyborczej. Funkcja ta jednak nie jest dostępna w aplikacji mobilnej mObywatel.

Inną ważną kwestią, którą należy zgłosić przed wyborami, jest kwestia zapotrze-

\\ Jeżeli chcemy się dowiedzieć, gdzie znajduje się nasz lokal wyborczy, możemy sprawdzić to na stronie www.mobywatel.gov \\

bowania na specjalistyczny transport do lokalu wyborczego. W przypadku Warszawy zgłoszenia przyjmowane są do 12 października do godz. 16 w dni robocze od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 16 pod numerami telefonów (22) 298 59 00 lub 720 915 300 lub pod adresem mailowym: bus@specjaltrans.pl. Usługa ta skierowana jest tylko

do osób mających orzeczenie o niepełnosprawności (lub równoważne) i jednocześnie poruszających się na wózkach. W ramach usługi realizowany jest tylko przewóz do lokalu wyborczego i z powrotem. Podczas zamawiania przewoźnika konieczne jest poinformowanie przewoźnika, że jest to przewóz na wybory.

Co do transportu do lokali wyborczych w Płocku, w dzień wyborów komunikacja miejska w strefie A będzie bezpłatna. Warto przypomnieć, że bezpłatny transport musi być zorganizowany dla mieszkańców, jeśli w gminie w dniu wyborów nie ma publicznego transportu zbiorowego albo najbliższy przystanek komunikacyjny jest oddalony o ponad 1,5 km od lokalu wyborczego.

(oprac. NKK)



Do czwartku 12 października wszystkie Delegatury Bi...

KOMENTARZ

Plac Teatralny drastycznie oszpecony!

Nad lewym skrzydłem zabytkowej klasycystycznej kamienicy Petyskusa stanowiącej zasadniczy fragment zachodniej pierzei placu Teatralnego wyrosły dwie kondygnacje szpetnego, betonowego pudła. Agresywna bryła łączy się z widokiem na elewację zabytku, deformując jego wygląd i przytłaczając całą pierzeję placu. Czy dokonywanie analiz widokowych przed rozpoczęciem inwestycji na obszarach zabytkowych jest praktyką nieznaną w stolicy Polski?

Janusz Sujecki

Koszmarne kłoc wyłaniający się zza kamienicy przy ul. Wierzbowej 11 zniszczył na dziesięciolecie widok na jeden z piękniejszych fragmentów Warszawy i zdegradował wygląd pl. Teatralnego. Powstający budynek ma otrzymać białą elewację, co niewiele zmieni. Będzie zresztą jeszcze wyższy z powodu zaprojektowanej nadbudówki wykonanej z konstrukcji stalowej. Zdegradowana pod względem estetycznym kamienica jest dziełem wybitnego architekta Chrystiana Piotra Aignera (1756–1841). Powstała w latach 1819–1820 dla dzierżawcy loterii Jana Petyskusa. Budowla odznaczała się znakomitymi proporcjami i mistrzowską kompozycją fasady. Istotny jest fakt, że mamy w tym przypadku do czynienia z autentycznym zabytkiem. Kamienica spłonęła w 1944 r., lecz jej mury przetrwały i zostały zachowane



Zdegradowana i oszpecona zachodnia pierzeja pl. Teatralnego. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

w okresie odbudowy dokonanej w latach 1948–1950.

Podejmowanie wszelkich działań w bezpośrednim sąsiedztwie zabytku powinna cechować szczególną ostrożność. W opisywanym przypadku, konkretni urzędnicy zignorowali jednak wszystkie ne-

gatywne następstwa prowadzonej obecnie inwestycji. Kłoc, który wizualnie nakrywa skrzydło kamienicy Petyskusa i dla obserwatora faktycznie zmienia jej proporcje, stanowi najwyższe kondygnacje hotelu sieciowego Puro, wznieszonego przy ul. Canaletta 4 od

stycznia 2023 r. Projekt budynku opracowało biuro Kikowski Architekci. Ośmiokondygnacyjny hotel powinien posiadać jedynie sześć kondygnacji. Ktoś pozwolił jednak na więcej pięter. Wkrótce poinformujemy czytelników, jacy urzędnicy odpowiadają za de-

gradację pl. Teatralnego. Oszpecenie widoku na dzieło Aignera jest kolejnym tego typu przypadkiem w stolicy. Po rozbiórce Supersamu (2006 r.) na jego miejscu powstał wysoki obiekt biurowo-usługowy. Ponieważ nie dokonano analiz widokowych, dominujące nad okolicą najwyższe kondygnacje masywnego biurowca zniszczyły widok na Belweder oglądany z terenu Łazienek Królewskich. Nad bryłą Belwederu dominuje obecnie agresywny fragment wysokościowca. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku widoku na wież kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP przy pl. Narutowicza. Od ponad stu lat, wieża tej świątyni była akcentem dominującym w perspektywie ul. Grójeckiej. Gdy wzniesiono wieżowiec Mennica Legacy Tower, jego potężna bryła, choć bardzo oddalona, zdominowała kościelną wieżę, stając się rozległym tłem zabytku. Ochrona krajobrazu kulturowego Warszawy jest dziś abstrakcyjną fikcją.



KRAJOBRAZ PO BURZY

REGION \ Ponad 300 interwencji straży pożarnej odnotowano w województwie mazowieckim w związku z silnymi wiatrami, które przeszły nocą z wtorku na środę. Najwięcej w powiecie sochaczewskim – 44, płockim – 33, w Warszawie – 27.

fot. OSP/d



DUŻE ZAINTERESOWANIE MHP

KULTURA \ Od piątku do niedzieli trwał Festiwal Otwarcia Muzeum Historii Polski. W tym czasie nową placówkę kulturalną na mapie Polski odwiedziło ponad 26 tys. osób. Muzeum Historii Polski znajduje się na terenie warszawskiej Cytadeli.

fot. Wikipedia/d



ura Administracji i Spraw Obywatelskich w urzędach dzielnic Warszawy będą czynne do godz. 18 | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Zdanie Polaków mają w czterech literach

Posel zgodnie z zapisami prawa jest przedstawicielem narodu. Nie wygrywa konkursu na posła, tylko zostaje wybrany przez naród. Wydawać by się mogło, że skoro jest przedstawicielem osób, które na niego zagłosowały, albo zabiega o głosy obywateli, to zobowiązuje się do tego, że będzie się wsłuchiwał w głos swoich wyborców. Odnoszę jednak wrażenie, że część kandydatów na posłów w nadchodzących wyborach parlamentarnych za nic ma zdanie wyborców i ich głos w wielu sprawach jest dla nich nieistotny. Skąd takie przemyślenia? Gdy jechałam trasą S7 od strony Radomia do Warszawy, zauważyłam ogromny billboard jednej z kandydatek z list Koalicji Obywatelskiej, Eweliny Degowskiej. I pewnie przejechałbym obok niego bez większych emocji, gdyby nie jeden szczegół. Oprócz numeru na liście, imienia i nazwiska kandydatki umieszczony jest napis: „Nie odbieraj karty re-

ferendalnej!!!”. Abstrahując już od tego, czy ktoś uważa sprawy poruszane w referendum za istotne czy nie, czy sam chce odpowiadać na pytania w nim zawarte, to zastanawia mnie, jak ta osoba chce sprawować mandat posła, jeżeli nie interesuje jej zdanie Polek i Polaków. Dlaczego namawia innych do tego, aby swoje zdanie zachowali jedynie dla siebie. Nieraz w swoim życiu byłam przedstawicielką różnych grup ludzi i nie wyobrażam sobie, abym mogła działać w ich imieniu, nie znając ich zdania. Nie wyobrażam sobie, bym mogła im powiedzieć: wasze zdanie na „x” temat nie jest dla mnie istotne, nie wypowiadajcie go. Dla mnie właśnie do sformułowania „Nie wypowiadajcie swojego zdania” sprowadza się namawianie innych do tego, aby nie brali udziału w referendum. Warto w moim odczuciu przy wybieraniu kandydata na posła zastanowić się, czy taka osoba w ogóle chce

wiedzieć, co mam do powiedzenia. Warto również zwrócić uwagę, w jakich sprawach kandydatka Ewelina Degowska namawia nas do zachowania swojego zdania dla siebie. W referendum mamy odpowiedzieć na takie pytania: „Czy popierasz wyprzedzić majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?”. „Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?”. „Czy popierasz likwidację barier na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?”. „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliższego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”.

Natalia Karcz-Kaczowska

KOŚCIÓŁ

Matka Boża Łaskawa – 50 lat od papieskiej koronacji

W sobotę przypadnie 50. rocznica papieskiej koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej, głównej patronki stolicy. Kult wizerunku sięga 1652 r. i wiąże się z uratowaniem miasta przed zarazą. Składając „Śluby Warszawy”, po raz pierwszy nazwano oficjalnie Maryję Strażniczką Polski. Głównym uroczystościom będzie przewodniczył bp Romuald Kamiński. Pierwszy wizerunek Madonny Łaskawej z atrybutami strzała, „Madonna delle Grazie”, został wykonany w 1410 r. techniką freskową w gotyckiej świątyni dominikanów w Faenzy we Włoszech, według wizji Joanny a Costumis. Stanowi ona pierwowzór wykonanego ok. 240 lat później obrazu Matki Bożej Łaskawej w sanktuarium w Warszawie. W wigilię uroczystości Zwiastowania Pańskiego, 24 marca 1651 r., w obecności nuncjusza papieskiego arcybiskupa Jana de Torres, obraz Matki Bożej Łaskawej z namalowaną koroną został uroczystie wprowadzony do kościoła Ojców Pijarów pw. Świętych Prima i Felicjana przy ul. Długiej, obecnie jest to katedra polowa Wojska Polskiego. Następnie został on ukazany ludowi Warszawy. W 1652 r., w podzięce za uratowanie Warszawy przed zarazą, koronowano obraz w obecności pary królewskiej i licznie zgromadzonych mieszkańców stolicy oraz odczytano akt zawierzenia – „Śluby Warszawy”. Łacińską wersję tekstu, tzw. „Votum Varsaviae”, wysłano jako charyzmu do Faenzy, gdzie znajduje się oryginał obrazu Matki Bożej Łaskawej. „Miasto pragnie zbawienny dla ludów i królestw obraz zachować jako tarczę ochronną w kościele pijarów. Bądź taką gwiazdą wieczorną, jaką byłeś pod niebem Południa. Bądź strażniczką Lechii. Pozwól nazywać Cię Opiekunką Ludu Północnego. Wspieraj berło Kazimierzowe. Podaruj Lechii pokój i połamane strzały. Wojny osmańskie oraz choroby odpędź daleko i broń także, Maryjo, swoich czcicieli i swoją świątynię” – brzmi tekst ślubów przetłumaczony przez o. Witolda Kopera. Było to pierwsze



fot. mat. pras/d

w historii oficjalne nazwanie Maryi Strażniczką Polski. Oficjalne nazwanie Matki Bożej Królową Polski nastąpiło dopiero w roku 1656. Matce Bożej Łaskawej przypisuje się także pomoc w zwycięstwie nad bolszewikami w 1920 r. W czasie Powstania Warszawskiego wizerunek Matki Bożej Łaskawej przechowywany był w kościele św. Andrzeja Boboli na stołecznym Mokotowie. W 1970 r. papież Paweł VI zatwierdził tytuł Matki Bożej Łaskawej Patronki Warszawy. Papieskie korony wizerunek Maryi uzyskał 7 października 1973 r. Nałożył je Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński w obecności biskupów i tysięcy mieszkańców stolicy. W tym roku minie 50 lat od tamtego wydarzenia. Centralnym uroczystościom 7 października o godz. 17.30, w prowadzonym przez ojców jezuitów sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, będzie przewodniczył ordynariusz warszawsko-praski, bp Romuald Kamiński. Dzień wcześniej, w piątek, 6 października, po mszy św. o godz. 20 zaplanowano koncert w hołdzie patronce Warszawy w wykonaniu o. dr Rafała Kobylińskiego SJ – tenor, redemptorysty o. Tomasza Jarosza – bas i dr. Emanuela Bączkowskiego – organy. Z okazji 50. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej w poniedziałek, 9 października, w Akademii Katolickiej w Warszawie – Collegium Bobolanum, odbędzie się konferencja upamiętniająca to wydarzenie. W programie zaplanowano m.in. wykład rektora sanktuarium MB Łaskawej w Warszawie o. Wiesława Kulisza SJ.

(PAP)



UPADEK SIATKARSKIEJ LEGII \ Sekcja siatkówki Legii Warszawa przestała istnieć. Po spadku z pierwszej ligi na koniec poprzedniego sezonu drużyna się rozpadła. Z powodu braku odpowiedniego finansowania klub nie miał szans na otrzymanie licencji. Zamiast Legii do rozgrywek drugiej ligi została zgłoszona ekipa KS Błonie.

fol. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

Cieężkie zadanie przed Legią



Dwa tygodnie temu w pierwszym meczu grupowym legioniści wygrali 3:2 z Aston Villą | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

W czwartek, 5 października (godz. 21), Legia Warszawa zagra na wyjeździe z AZ Alkmaar w 2. kolejce fazy grupowej Ligi Konferencji. Legioniści przylecieli wczoraj do Holandii w niemal najsilniejszym składzie. Wicelider PKO Ekstraklasy po meczu nocuje w Alkmaar i do stolicy wróci dopiero w piątek, żeby jak najlepiej przygotować się do niedzielnego starcia z Rakowem Częstochowa (17.30).

Artur Szczepanik

W Alkmaar zmierzy się dwóch wiceliderów rozgrywek w swoich krajach. Na inaugurację fazy grupowej Ligi Konferencji holenderski klub przegrał 3:4 w Mostarze ze Zrinjskim, choć do przerwy prowadził 3:0. Legia tego samego dnia pokonała Aston Villę 3:2 i dzięki temu dziś na legionistach będzie ciążyć mniejsza presja niż na AZ.

Legia do Holandii przyleciała w niemal najsilniejszym zestawieniu. Brakuje tylko Filipa Rejczyka (przeciążenie ścięgna Achillesa), Bartosza Kapustki (rehabilitacja po operacji kolana), a także rezerwowym – Lindsaya Rose'a, Roberta Picha, Cezarego Miszty, Jakuba Jędrasika, Ihora Charatina i Igora Strzałka.

AZ Alkmaar dostał się do europejskich pucharów dzięki czwartej pozycji w lidze w poprzednim sezonie. W 34 meczach zdobył 67 pkt (20 zwycięstw, siedem remisów, siedem porażek) i został wyprzedzony

przez Feyenoord Rotterdam – 82, PSV Eindhoven – 75 oraz Ajax Amsterdam – 69.

Grę w eliminacjach Ligi Konferencji Europy rozpoczął od 3. rundy, w której wygrał z andorskim FC Santa Coloma (1:0, 2:0). Awans do fazy grupowej holenderska ekipa wywalczyła po wyeliminowaniu norweskiego SK Brann Bergen, ale dopiero po konkursie „jedenaście” (1:1, 3:3; karne 6-5), czyli w podobnych okolicznościach jak Legia uporała się z duńskim FC Midtjylland.

W niedzielę AZ Alkmaar pokonał Fortunę Sittard 4:0 i po siedmiu kolejkach ma 19 pkt oraz fenomenalny bilans bramkowy: 20-3. Liderem Eredivisie jest PSV, które wygrało wszystkie mecze.

Porażka ze Zrinjskim jest jedyną w tym sezonie poniesioną przez AZ. Legia przegrała dwa mecze – w eliminacjach Ligi Konferencji z Austrią Wiedeń 1:2 oraz w niedzielę w lidze w Białymstoku z Jagiellonią 0:2.

Najdroższym piłkarzem w kadrze holenderskiego klubu jest grecki napastnik Vangelis Pavli-

dis, który w tym sezonie zdobył w lidze dziewięć bramek i zanotował trzy asysty. 24-latek jest wiceliderem klasyfikacji strzelców Eredivisie, w której z dorobkiem 10 trafień prowadzi Santiago Gimenez z Feyenoordu.

Bramkarzem AZ jest Mathew Ryan. Reprezentant Australii przez cztery lata grał w Premier League w barwach Arsenalu Londyn i Brighton & Hove Albion. W 2021 r. przeniósł się do Realu Sociedad San Sebastian, a rok później przeszedł do FC Kopenhaga. W duńskim klubie przegrał rywalizację z Kamilem Grabarą i w styczniu przeniósł się do Holandii.

Filarem defensywy AZ Alkmaar jest Portugalczyk Alexandre Penetra. 22-letni stoper latem dołączył do holenderskiego klubu z portugalskiego Famalicão za 4,20 mln euro. W linii środkowej warto zwrócić uwagę na ofensywnego pomocnika Svena Mijnansa, skrzydłowego Jensa Odgaard i defensywnego pomocnika Jordy'ego Clasiego.

W AZ Alkmaar gra 19-letni napastnik Ruben van Bom-

mel – syn Marka van Bommela, wielokrotnego reprezentanta Holandii, wicemistrza świata z 2010 r. Jego ojciec jest obecnie trenerem zespołu Royal Antwerpii, a wcześniej prowadził m.in. PSV Eindhoven i VfL Wolfsburg.

AZ Alkmaar założono w 1967 r. Najlepszy w historii klubu był sezon 1980/1981. To wtedy AZ zdobył pierwsze w historii mistrzostwo Holandii oraz doszedł do finału Pucharu UEFA, którym przegrał z Ipswich Town (0:3, 4:2). Po raz drugi triumfował w Eredivisie w sezonie 2008/2009. Ma w dorobku też cztery Puchary Holandii (1978, 1981, 1982, 2013) i krajowy Superpuchar (2009).

Historia rywalizacji polsko-holenderskiej w europejskich pucharach jest bardzo długa i sięga sezonu 1969/1970, kiedy doszło to dwóch takich batalii. W Pucharze Miast Targowych Ajax dwukrotnie pokonał Ruch Chorzów, a w półfinale Pucharu Europy Legia nie dała rady Feyenoordowi Rotterdam.

Na łączną liczbę 41 meczów polskie kluby odniosły tylko

osiem zwycięstw, notując sześć remisów i ponosząc aż 27 porażek. W ostatnich latach Legia Warszawa dwukrotnie trafiła na Ajax Amsterdam w 1/16 finału Ligi Europy – w sezonie 2014/2015 przegrała w dwumeczu 0:1 i 0:3, natomiast dwa lata później odpadła po bezbramkowym remisie i porażce 0:1.

W sezonie 2011/2012 stołeczna drużyna zmierzyła się z PSV Eindhoven w fazie grupowej Ligi Europy i poniosła dwie porażki (0:3, 0:1), natomiast w sezonie 2002/2003 dwukrotnie pokonała FC Utrecht (4:1, 3:1) w 1. rundzie Pucharu UEFA.

AZ Alkmaar tylko raz był rywalem polskiego zespołu. W sezonie 2004/2005 zwyciężył we Wronkach Amikę 3:1 w grupie Pucharu UEFA, kiedy w tej fazie rozgrywano tylko po jednym spotkaniu z danym rywalem.

AZ swoje mecze rozgrywa na AFAS Stadion, który może pomieścić 19 478 widzów. W holenderskim klubie w sezonie 1996/1997 grał Krzysztof Bociek, wychowanek Stali Mielec i młodzieżowy reprezentant Polski.